

HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKTOR NACZELNY: ADAM WILSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcja 1-81-06, Administracja 1-68-66

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretariat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

RZĄD P. BARTLA USTĘPUJE

PO UCHWALENIU VOTUM NIEUFNOŚCI DLA MIN. PRYSTORA GABINET PODA SIĘ DZIŚ DO DYMISJI

BURZLIWE SCENY W CZASIE WCZORAJSZEGO POSIEDZENIA SEJMU

Korespondent „Hasła” telefonuje z Warszawy:

Wczorajsze posiedzenie Sejmu, mające rozstrzygnąć losy gabinetu profesora Bartla wywołało olbrzymie zainteresowanie.

Już od wczesnych godzin rannych posłowie zaczęli przybywać do gmachu Sejmu, gdyż jeszcze przed posiedzeniem plenarnym wyznaczonym na godz. 12—tą miały się odbyć zebrania poszczególnych frakcyj.

Otwarcie obrad

Po konferencjach klubowych rozpoczęły się obrady Sejmu przy wyjątkowo licznych komplecie posłów.

Galerje dla publiczności szczelnie zapelnione.

Owacje dla Rządu

W CHWILI, GDY WCHODZILI NA SALĘ CZŁONKOWIE GABINETU Z P. BARTLEM NA CZELE, ROZBRZMIALI NA LAWACH B. B. I FRAKCJI REWOLUCYJNEJ DŁUGOTRWALE OKLASKI.

OKLASKI I OWACJE TRWAŁY KILKA MINUT. POSŁOWIE Z BEZPARTYJNEGO BLOKU WYTWORZYLI TEN MANIFESTACYJNY NASTRÓJ DLA RZĄDU PROF. BARTLA. WSZYSCY MINISTROWIE W KOMPLECIE Z WYJĄTKIEM MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Protest Centrolewu

Przed porządkiem dziennym zabrał głos poseł Róg, by w imieniu sześciu klubów Centrolewu złożyć protest przeciwko mowie premiera Bartla w Senacie.

Druzgocząca krytyka zbroceń sejmowych, wygłoszona w środę przez p. premiera, a będąca wiernym odbiciem opinii całego kraju, nie mogła oczywiście znaleźć uznania u tych, w których obyczaje przedewszystkiem była wymierzona.

Przedstawiciel Centrolewu z przejrzywą perfidją przerzuca odpowiedzialność za podrażnienie stosunków politycznych na szefa Rządu, zapominając, że właśnie opozycyjne partie, zgłaszając swe wnioski o wyłuskiwaniu ministrów z gabinetu, wszczęły same akcje, która musiała spowodować kryzys Rządu.

Teraz Centrolew ubolewa fałszywie w samym proteście, iż w momencie ciężkiego kryzysu gospodarczego, taka sytuacja polityczna pogarsza jeszcze bardziej niepomysłną konjunkturę kraju.

W proteście Centrolewu nie było mowy o votum nieufności dla p. premiera Bartla.

Podczas przemówienia p. Róga rozlegały się w Sejmie raz po raz okrzyki protestu i niezadowolenia.

Wśród wielkiego napięcia całej Izby marszałek Daszyński odczytał szereg nadesłanych projektów i ustaw, przekazując je do poszczególnych komisyj.

Ten spokojny obrzęd sejmowy, odbijający się jaskrawo od wielce podnieconego nastroju panów posłów — wzmożił jeszcze bardziej gorączkę oczekiwania.

Trwa to dłuższą chwilę. Posłowie z trudem już panują nad nerwami.

I oto na trybunę wchodzi poseł Razer z Koła żydowskiego, który napinając do krańca znicięciem posłów, rozpoczyna przemówienie na temat pierwszego czytania ustawy o izbach rzemieślniczych.

Wreszcie przystąpiono do drugiego punktu porządku, t. j. do wniosku P. P. S. o votum nieufności dla ministra Prystora.

Wchodzi na trybunę w skupionym ogniu zaintrygowanych spojrzeń lewicy i prawicy p. preijer prof. Bartel.

Doniosłym głosem odczytuje następującą zwięzłą deklarację:

Przemówienie premiera Bartla

Wysoka Izbo!

Wnioski, żądające ustąpienia dwu ministrów z gabinetu, któremu mam zaszczyt przewodniczyć, są niewątpliwie formalnie w zgodzie z art. 56 i 58 obowiązującej Konstytucji.

Nie zgadzałem się jednak nigdy i dziś zgodzić się nie mogę, aby w okresie sprawowania przeze mnie funkcji szefa Rządu stosowanie przepisu o indywidualnej odpowiedzialności ministrów stało się zwyczajem w stosunkach pomiędzy Rządem a parlamentem w Polsce.

Dawałem niejednokrotnie wyraz swemu głębokiemu przekonaniu o konieczności zachowania przez Rząd charakteru jednolitej całości nazwanej, wspólnie i solidarnie wobec innych organów władzy państwowej odpowiedzialnej. Teoretycznie to swoje stanowisko wyraziłem w kilku enuncjacyjnych prasowych, praktycznie potwierdziłem jeszcze wcześniej, w okresie kryzysu rządowego we wrześniu 1926 r., spowodo-

wanego żądaniem Sejmu ustąpienia 2-ch ministrów ówczesnego, pozostającego pod moim przewodnictwem, gabinetu. Stanowisko to podtrzymuję w całej rozciągłości również dzisiaj.

Wnioski kilku klubów tej Wysokiej Izby wymierzone są w dwu ministrów, lecz godzą jednocześnie w samą zasadę jednolitości rządu, którą uważam za kardynalny warunek sprawności i planowości jego działań. Idą one zatem przeciwko memu zasadniczemu stanowisku, jako szefa rządu, dlatego też, nie wchodząc w merytoryczną ocenę motywów złożonych wniosków, oświadczam, iż dla rządu wynik głosowania będzie stanowił wyraz stosunku Sejmu do niego jako całości.

Deklaracji Rządu wysłuchala Izba w wielkim skupieniu.

Gdy premier Bartel schodził z trybuny, rozległy się na lawach B. B. gromkie okrzyki uznania i oklaski.

Ataki posła Żuławskiego

Z kolei na trybunę wstąpił poseł Żuławski i zaczął wygłaszać długą mowę, uzasadniając wniosek o wyrażenie ministrowi Prystorowi votum nieufności.

Mowa posła Żuławskiego wywoływa-

ła raz po raz burzę w Sejmie.

Padły ostre słowa skarczeń pod adresem mowy. Sala sejmowa zamieniła się w gwałtowne, hałaśliwe wiecowisko skłóconych żywiołów.

Jaki był prawdziwy powód walki P.P.S. z min. Prystorem

Posł Wojciechowski (BB), polemizując z wywodami przedmówców, oświadcza, iż zarzut łamania ustaw, stawiany ministrowi Prystorowi nie ma nic wspólnego z rzeczywistością. Potrzebny był tylko po to, aby zyskać przychyłność innych stronnictw, zwłaszcza ludowych.

NIE JAKIEŚ DEPTANIE PRAWA — BYŁO PRZECZYNNĄ WNIOSKU, O WYRAŻENIE NIEUFNOŚCI LEŻY OBRASOŃ DUMA PARTII POLITYCZ-

NEJ ORAZ PRZESTRZEGANIE INTERESÓW TEJ PARTII I WIELU JEJ PRZEDSTAWICIELI.

Bolączką PPS. jest to, że mianowano wprawdzie 31 nowych komisarzy na 109 istniejących przed ministrem Prystorem, ale z pośród starych zmieniono 39.

Byli komisarze, którzy urzędowali miesiącami i latami nieodpowiednio, a za rzutów przeciwko nim nie było.

Opnja społeczeństwa i ogół ubez-

pieczonych istotnie odetchnął z chwilą, gdy minister Prystor wziął się do uzdrowienia stosunków.

Minister byłby wtedy winny, gdyby był nie wkroczył do tej gospodarki i poprzednich metod nie ukrocił.

JEŻELI SIĘ ATAKUJE NIEKTÓRYCH KOMISARZY JAKO NIEODPOWIEDNICH, TO PRZECIEŻ ONI WYSZLI ZE SZEREGÓW PPS.

Mówca przypomina znany okólnik tajny, wydany przez posła Żuławskiego i Kwapińskiego, wzywający ubezpieczonych do demonstracji i do powodowania czynnych zajść z komisarzami i urzędnikami.

Kończąc mówca oświadcza, iż większość nie podziela tego entuzjazmu w walce z min. Prystorem i że, bez względu na wynik głosowania, instytucja Kas Chorych zostanie uzdrowiona a PPS. z niej będzie wymieciona, jeżeli nie zmieni swego oglądu i stosunku do niej.

Stanowiska klubów

Po dwugodzinnej przerwie poseł Izba lewski w imieniu Klubu Narodowego oświadczył, że klub jego odda swe głosy za wnioskiem.

Posł Paliniw (klub ukraiński) oświadcza, że klub jego głosować będzie za wnioskiem o ustąpienie ministrów Prystora i Czerwińskiego.

Posł Dąbski (stronnictwo chłopskie) oświadcza, że na tle działalności ministrów Prystora i Czerwińskiego klub mówcy nie pójdzie do generalnego boju, ale poczeka na dyskusję gospodarczą, wstrzymując się od głosowania.

W konkluzji mówca wnosi rezolucję, aby sejm odesłał do komisji pracy i opieki społecznej wniosek o votum nieufności dla min. Prystora dla zbadania zarzutów, postawionych przy motywowaniu tego wniosku.

Z kolei zabiera głos poseł Pączek (PPS.) dawna fr. rew.), który polemizuje z argumentami posła Żuławskiego.

Burzliwe zajście

W CZASIE PRZEMÓWIENIA TEGO MÓWCY DOCHODZI DO SPRZECZKI MIĘDZY GRUPĄ FRAKCJI REWOLUCYJNEJ I PPS. POSIEDZENIE NA PEWIEN CZAS PRZERWANO.

Po wznowieniu posiedzenia poseł Pączek twierdzi w dalszym ciągu swego przemówienia, że chodzi o zemstę z powodu odebrania PPS. wpływu na instytucję, która ma budżet półmiliardowy i o odzyskanie przynajmniej części tych wpływów a dalej chodzi o kontynuowanie walki politycznej.

(DOKONCZENIE NA STR. 2-EJ)

RZĄD P. BARTLA USTĘPUJE (DOKOŃCZENIE)

Posel Brodacki (Piast) podkreśla, że klub jego jest za likwidacją systemu pomajowego.

Posel Putek (Wyzwolenie) nawiązując do postawionego przez premiera pytania, czy izba ma zaufanie do rządu jako całości, odpowiada negatywnie, oświadczając, że klub niema zaufania do rządu p. Bartla i oświadcza, że klub jego głosować będzie za wnioskiem posła żuławskiego o wyrażenie votum nieufności min. Prystorowi.

Posel Niedziałkowski (PPS.) podkreśla, że dzięki oświadczeniu premiera sprawa min. Prystora stała się kwestją stosunku sejmu do Rządu.

Po przemówieniu posła Kieruzalskiego (frakcja komunistyczna) oraz po końcowym przemówieniu wnioskodawcy posła żuławskiego, przystąpiono do głosowania.

Głosowanie

Marszałek Daszyński poddał naprzód pod głosowanie wniosek posła Dąbskiego, odsyłający sprawę do komisji pracy celem zbadania zarzutów, postawionych przy motywowaniu wniosku PPS.

Przy zwykłym głosowaniu wstali za wnioskiem posła Dąbskiego posłowie BBWR. i PPS. d. Fr. Rew. oraz Stronictwo Chłopskie. Wobec wątpliwości marszałek zarządził głosowanie przez drzwi. W głosowaniu przez drzwi wynik był taki, że za wnioskiem posła Dąbskiego głosowało 120 a przeciwko 197 posłów. Wniosek przeto upadł.

ZKOLEI MARSZAŁEK PODDAŁ POD GŁOSOWANIE WNIOSEK PPS. W ZWYKŁYM GŁOSOWANIU PRZYJĘTO GO WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW.

Za wnioskiem głosowały następujące kluby: klub Narodowy, klub Ukraiński, Białorusini, Ch. D., Piast, Wyzwolenie, P. P. S. C. K. W., N. P. R.—Prawica, oraz komuniści. Przeciw wnioskowi głosowali: P. P. S. Frakcja Rewol., B. B. W. R. i Stronictwo Chłopskie.

Żydzi i Niemcy opuścili salę obrad i w głosowaniu udziału nie wzięli.

Rząd opuszcza salę obrad

Po głosowaniu tego wyniku głosowania Rząd zgodnie z oświadczeniem premiera, dra Bartla, że cały gabinet solidaryzuje się z obalonym ministrem, opuścił salę wśród hucznych oklasków i zaintonowanego przez klub B. B. W. R. hymnu I - Brygady.

Po głosowaniu marszałek Sejmu Daszyński oświadczył, że z powodu przesilenia

nia rządowego nie może zaproponować terminu przyszłego posiedzenia, zwraca jednak uwagę, że przez Konstytucję Sejm ma nakazane dokończenie prac nad budżetem do dnia 31 marca.

Po naradzie będzie więc musiał marszałek któregoś dnia zwołać posiedzenie dla załatwienia sprawozdania komisji budżetowej, w związku z kwestją Funduszu Kultury Narodowej.

Pozatem jest do załatwienia kwestja od powiedzi Sejmu na pytania postawione przez Trybunał Stanu w sprawie byłego

ministra Skarbu Czechowicza. Chcąc zająć merytoryczne stanowisko w tej kwestji, Sejm musi rozpatrzyć budżety dodatkowe na r. 1927/28.

Te punkty w moim rozumieniu oświadcza marszałek, muszą być obowiązkowo załatwione przed 31 marca. Jeżeli zaś przesilenierządowe skończy się rychło, jak się tego spodziewać można, to i inne waż ne sprawy, np. te, które wczoraj były na porządku dziennym, Sejm musi załatwić.

Po tem oświadczeniu marszałek zamk-

Z OSTATNIEJ CHWILI

Mord, postrzelenie i włamanie Trzy wypadki dzisiejszej nocy

Wczoraj późnym wieczorem na przechodzącego w stanie nietrzeźwym Stanisława Wosińskiego (Łagiewnicka 62) napadł w pobliżu cmentarza na Dołach nieznanemu osobnik i w czasie sprzeczki dał do niego kilka strzałów rewolwerowych. Wosińskiego z przestrzelonymi nogami zabrano pogotowie.

Dziś w nocy na przechodzącego ul. Wierzbowa Józefa Maja napadł jakiś opryszek, który zadał Majowi kilka śmiertelnych ran nożem.

Przechodzący w pobliżu sierżant Dyo-

nu Samochodowego zdołał schwytać uciekającego osobnika — 24-letniego Jana Krajtera, który nie przyznał się do zbrodni.

Maj zmarł w drodze do szpitala.

Wczoraj późnym wieczorem dokonano włamania do żydowskiego Rzemieślniczego Banku współdzielczego przy ul. Południowej 4.

Złoczyńcy rozpruli dwie kasy pancerne.

Straty narazie nieobliczone. Śledztwo w toku.

Protest Izby Przem.-Handlowej przeciwko cofnięciu ulg podatkowych

Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi na posiedzeniu połączonych sekcji, odbytem w dniu 14 marca 1930 r., po wysłuchaniu referatu o nowelizacji podatku przemysłowego od obrotu, stwierdza:

- 1) że przemysł i handel województwa łódzkiego jest materialnie zupełnie wyczerpane z wszelkich zasobów;
- 2) że nowela podatku przemysłowego od obrotu, przyjęta w III. czytaniu przez Komisję Sejmową, nie odpowiada istotnym i najbardziej koniecznym potrzebom przemysłu i handlu i, z wyjątkiem drobnych zmian niewiele znaczących, jest pogorszeniem pierwotnego rządowego projektu, nadesłanego Izbie Przemysłowo-Handlowej do zaopiniowania;

- 3) że nieuwzględnienie najżywniejszych i koniecznych postulatów, wyszczególnionych w opinii Związku Izby Przemysłowo-Handlowej w sprawie nowelizacji podatku przemysłowego od obrotu, pogłębi w znacznym stopniu obecne przesilenie gospodarcze;
- 4) że miarodajna opinia zorganizowanych czynników gospodarczych samorządu gospodarczego, jakim są Izby Przemysłowo-Handlowe, w tak żywotnej dla życia gospodarczego kwestji została całkowicie pominięta, osłabiając ich stanowisko nazewnątrz;
- 5) że cofnięcie ulg ze strony Ministerstwa Skarbu ze względu na efekt budżetowych strat jest nieuzasadnione, a to z tego względu, że cyfry ilustrujące te zniżki nie uwzględniają dynamiki go-

spodarczej, zawartej zawsze w ulgach podatkowych, gdyż każdorazowe zmniejszenie stopy podatkowej odbija się zawsze dodatnio na zwiększeniu wpływów z danego podatku.

Z powyższych względów zebranie połączonych sekcji, świadome powagi chwili, najusilniej protestuje przeciwko cofnięciu ulg przez Ministerstwo Skarbu i wzywa Prezydium Izby do zwrócenia się do miarodajnych czynników rządowych i sejmowych, a w pierwszym rzędzie do Pana Ministra Przemysłu i Handlu, jako opiekuna przemysłu i handlu, o poczynienie w projektowanej noweli istotnych, a najniezbędniejszych zmian, przyjętych przez Komisję Sejmową w II czytaniu, zaakceptowanych przez Ministerstwo Skarbu, a to w tem głębi bokiem przeświadczeniu, że oddawna oczekiwana reforma podatku przemysłowego od obrotu winna wreszcie przynieść ulgi życiu gospodarczemu, znajdującemu się w obliczu niezmiernie ciężkiego kryzysu gospodarczego.

Do akt Nr. 2892—1929 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Głównej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 21 marca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Napiórkowskiej Nr. 47, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Estery Wagman i składających się z mebli i maszyny do haftowania oszacowanych na sumę zł. 345.

Łódź, dnia 12 marca 1930 r.

Komornik LEONARD NABOROWSKI

Do akt Nr. 2124—1929 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 27 marca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Gdańskiej Nr. 81, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Lwowa i składających się z koni, uprzęży, maszyn, mebli i garderoby oszacowanych na sumę zł. 7295.

Łódź, dnia 3 marca 1930 r.

Komornik JAN RZYMOWSKI

Do akt Nr. 3202—1929 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 kwietnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Przejazd Nr. 40, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Bociana i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1040.

Łódź, dnia 13 marca 1930 r.

Komornik ADAM ŁAGODZIŃSKI

Do akt Nr. 833—1930 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 kwietnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 74, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Romana Heizla i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 16.400.

Łódź, dnia 12 marca 1930 r.

Komornik ADAM ŁAGODZIŃSKI

Do akt Nr. 2915—1929 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 kwietnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Tramwajowej Nr. 3, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Marji vel Hindy Frankowej i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 470.

Łódź, dnia 14 marca 1930 r.

Komornik ADAM ŁAGODZIŃSKI

Do akt Nr. 3202—1929 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 kwietnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Piromowicza Nr. 5, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Dawida Łęczyckiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1050.

Łódź, dnia 13 marca 1930 r.

Komornik ADAM ŁAGODZIŃSKI

Do akt Nr. 833—1930 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1 kwietnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Traugutta Nr. 10, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hersza Rafałowicza i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 420.

Łódź, dnia 13 marca 1930 r.

Komornik ADAM ŁAGODZIŃSKI

Do akt Nr. 852—1930 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 marca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 58, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Fajgi Olszerowej i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 3100.

Łódź, dnia 13 marca 1930 r.

Komornik ADAM ŁAGODZIŃSKI

nał posiedzenie Sejmu o godzinie 19.30.

Posiedzenie Rady Ministrów

Bezpośrednio po posiedzeniu Sejmu odbyło się pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów prof. Bartla półgodzinne posiedzenie Rady Gabinetowej, na którym, jak komunikuje nasz korespondent, postanowiono dzisiaj w południe przedłożyć P. Prezydentowi Rzplitej prośbę o dymisję gabinetu.

Zerwania z Rosją sowiecką domagają się monarchiści austriaccy

Wiedeń 14 marca.

Tutejsza partja monarchistyczna przedłożyła kanclerzowi Schoberowi rezolucję żądającą natychmiastowego zerwania stosunków dyplomatycznych z Rosją sowiecką, a to z powodu prześladowań religijnych. Gdyby żądaniu temu nie zadośćuczyniono do dnia 30 marca r. b., wówczas stronnictwo monarchistyczne będzie dążyło do zmuszenia poselstwa sowiego przez demonstracje przed gmachem tegoż poselstwa do opuszczenia stolicy Austrii. (PAT)

Gabinet dentystyczno-lekarski

R. LITWINA

Piotrkowska 108

Przyjmuje od 10—2 i 4—7

Dla niezamożnych CENY LECZNIC

I-szy dźwiękowy Kinoteatr w Łodzi

SPLENDID

20. NARUTOWICZA 20 533

Dziś i dni następnych!

Najwspanialszy przebój sezonu.

Genjalny śpiewak i artysta filmowy

AL JOLSON

jako

„Śpiewak jazzbandu”

Historja życia artysty, który wyrwany z murów tradycji Ghetta zdobył największą sławę.

Pocz. seansów o godz. 4, 6, 8, i 10 w

W ŚWIECIE PRÓŻNYCH UROJEŃ

Zjednoczone stronnictwa opozycji sejmowej ludziły się, że premier Bartel duchem odbiegł od ideologii „pułkownikowskiej”. A tymczasem... Wyraźnie zaznaczył, że o powrocie do systemu przedmajowego niema mowy. Stąd więc gniew... Zdawałoby się również, że wystąpienie premiera prof. Bartla w Senacie, w którym w sposób jasny sprecyzował poglądy Rządu na zasadnicze postulaty zmiany Konstytucji, — powinno było zostać przyjęte z aplauzem i uznaniem ze strony partii politycznych. Wszak tyłkrotnie wpięty ze strony opozycji zarzucano Rządowi, że „bawi się w ciuciubabkę”, że nie chce ujawnić swego stanowiska w tej mierze.

Wbrew logice — opozycja zachowała się jednak inaczej. Wystąpienie p. premiera wywołało z jej strony poprostu paroksyzm gniewu, któremu zaraz w Senacie dali ujście senatorowie Strug (P.P.S. C.K.W.), Januszewski (Wyzwolenie) i Kozicki (Klub Narodowy).

Senator Strug uważał za potrzebne zakończyć swe przemówienie frazesem, jak nazywanie mowy premiera krokiem politycznym, na który w Senacie — zdaniem p. Struga — „niema miejsca”...

Za pozwoleniem, panie senatorze. A na cóż jest miejsce w Senacie? To proste pytanie musi postawić każdy rozumny człowiek, zdumiony, że podobne frazesy pod wpływem gniewu wychodzić mogą z ust senatora Struga, człowieka odgrywającego w pewnych kołach rolę kierowniczą.

Organ naczelny C.K.W. „Robotnik” nie posiadając się również z gniewu nie umie zdobyć się na nic innego, jak „dowcipowanie” o „mundurze pułkownikowskim” p. Bartla, — a organ naczelny endecji, „Gazeta Warszawska” zapowiada „demonstracyjnie” skreślenie przez Senat kwoty jednego złotego z uposażenia premiera, oraz zapowiada wyraźne postawienie votum nieufności dla p. Bartla w Sejmie.

Jakż powód tych wszystkich gniewów.

Czyż trzeba to aż szerzej tłumaczyć? Krótko mówiąc: — zawiedzione nadzieje działaczy parlamentarnych dają ujście swemu rozczarowaniu...

Liczyli oni na jakąś „walkę” pomiędzy trojgonem przez siebie „grupami B. B. W. R.”, t. j. rzekomą „grupą prof. Bartla”, a „grupą pułkownikowską”.

Rachuby okazały się zawodne — bo ię takimi okazać musiały. Prof. Bartel powiedział jasno i wyraźnie, że do rządów sejmowładczych Polska nie powróci.

Czyżby p. opozycjoniści tego nie pamiętali?

Gdy premier Bartel w styczniu r. b. przemawiał po raz pierwszy od chwili ponownego objęcia rządów, — ówczesne przemówienie jego było nacechowane wyraźnymi stwierdzeniami najlepszej woli i chęci ułożenia stosunków między rządem a parlamentem. Premier wdał się wtedy nawet w pewne szczegóły zagadnień bieżących, przemawiał obszernie, drobiazgowo, wskazując wyraźnie, że ułożenie się stosunków między Rządem i Sejmem zależy przede wszystkim od zachowania się Sejmu.

„Fachowcy” od polityki — kręcili wówczas głowami a to, że premier rzekomo „nie powiedział nic nowego”, a to że „mówił zbyt długo” i t. p. Na co właściwie czekali, co spodziewali się usłyszeć, — trudno określić.

W przemówieniu obecnym p. premiera nie było natomiast drobiazgów i szczegółów, które wówczas „nudziły” posłów.

Ale zato w tem przemówieniu wysunięte zostały właśnie tylko najbardziej ważne i najbardziej zasadnicze wytyczne działania rządu.

A tymczasem „fachowcy” parlamentarni są znowu nietylko niezadowoleni, ale wpadają w gniew. A dlaczego? Czy dlatego, że w obecnym przemówieniu premiera przebiega niewiara w dobę wolę Sejmu? Ależ to oni sami, w przeciągu ostatnich paru miesięcy uczynili wszystko, co mogli, by na każdym kroku zniszczyć wiarę w możliwość wspólnej pracy Rządu z parlamentem. Nie wykazali się najmniejszą chęcią do pracy twórczej. Ale zato — deklamowali o swych „sukcesach”, podkopali budżet, podkopali spokój w kraju, podważali ministrów i t. d.

Zgola niepotrzebnie robią więc dziś obrażone miny, gdy premier mówi im w oczy o wadach parlamentaryzmu. Jego słuszne i na rzeczywistości oparte uwagi

krytyczne są tylko odbiciem tego, co o zespoleniu opozycyjnej większości polskiej sądzi i myśli dzisiaj opinia szerokich sfer społeczeństwa polskiego.

„Fachowcy” zawodowo-parlamentarni niech będą przekonani, że społeczeństwo nie jest bynajmniej ani głuche ani ślepe ani nie orientujące się. Pustą „działalność” polityczną — społeczeństwo ocenia dziś o wiele surowiej, aniżeli uczynił to w swem przemówieniu premier.

Czyżby sejmowi „zawodowcy” o tem nie wiedzieli?

Jeżeli prof. Bartel w sposób jasny i kategoryczny zaznaczył, że niema mowy o jakimkolwiek powrocie do stosunków przedmajowych, — to jest on pod tym względem w najzupełniejszej zgodzie z olbrzymią większością społeczeństwa. Powrotu przedmajowych stosunków społeczeństwo nie chce. Nikomu, nie śni się nawet o możliwości powrotu czasów Witosa

i ministerjalnych „kontredansów” co miesiąc. Jeżeli opozycjoniści dopiero z obecnego przemówienia prem. dorozumieli się, że o „likwidacji systemu pomajowego” również i premier Bartel nie myśli, — i jeżeli pp. opozycjoniści z tego powodu wpadli w gniew, — to doprawdy trudno im będzie spotkać się z czystemkolwiek współczuciem.

Jeżeli zaś jeszcze i teraz snuć będą dalej swe ułudy o „tarcjach wewnętrznych B. B. W. R.” i na podstawie tych urojeń liczyć na jakiegokolwiek korzyści, — to nie zaszkodzi to napewno nikomu, prócz nich samych. Życie zrobi swoje.

Wówczas — żadne już gniewy obrażonych posłów na nikim nie będą robiły najmniejszego wrażenia. Mniejsza o to, czy wówczas u jednego końca gniewać się będzie p. Strug, a z drugiego końca p. Kozicki, — czy też obaj razem.

Ludwik H.

PROCES CHARKOWSKI

Korespondencja własna „Hasła”

Momentem, niezwykle charakterystycznym dla sowieckiej polityki narodowościowej, jest okoliczność, że głównym punktem oskarżenia w procesie charkowskim jest zarzut dążenia aresztowanych działaczy ukraińskich

do całkowitej niepodległości i samodzielności

państwowej Ukrainy. W tym celu, jak zaznacza akt oskarżenia, założono na Ukrainie organizację pod nazwą „Związek Wyzwolenia Ukrainy”, który miał przygotować powstanie zbrojne przeciwko Sowietom. Oskarżenie to ujawnia jaskrawie

całą obłudę sowieckiej polityki narodowościowej, gdyż jak wiadomo, „sam” Lenin oraz jego następca Stalin ogłosili w swoim czasie zasadę wolnego samookreślenia narodów, a nawet możliwość oddzielenia się od Rosji. Dialektyka sowiecka twierdzi obecnie, że urzeczywistnienie ideałów narodowych Ukrainy jest możliwym tylko w granicach państwowych Unji sowieckiej, tej „nowej Rosji”, napozór komunistycznej - międzynarodowej, w rzeczywistości zaś prowadzącej dawną politykę imperjalistyczną rządów carskich.

Niemal wszyscy oskarżeni należą do starszej generacji społeczeństwa ukraińskiego i byli nieraz prześladowani przez rząd carski

za udział w ukraińskim ruchu wyzwoleniczym. Główny oskarżony, profesor Sergiusz Jefremow, należy do najwybitniejszych przedstawicieli inteligencji ukraińskiej i znany jest jako uczyony wielkiej miary. Wśród innych oskarżonych znajduje się szereg wybitnych uczonych z prof. Hancowem oraz znanym astronomem Cho-

łodnym, — następnie grupa literatów, zawierająca nazwiska takie jak Staricha-Czerniachowska lub współczesny nowelista ukraiński Iwczenko, — znajduje się również wśród oskarżonych wielu wybitnych przedstawicieli nauczycielstwa, ruchu spółdzielczego, duchowieństwa i wreszcie młodzieży akademickiej. Można powiedzieć, że na ławie oskarżonych zasiada kwiat inteligencji ukraińskiej.

Akt oskarżenia, wytoczony przez G. P. U. jest jakby aktem oskarżenia przeciw całej Ukrainie narodowej, dążącej do wolności.

Proces charkowski jest znamionym jeszcze i pod tym względem, że odbywa się w chwili, kiedy rząd sowiecki rozpoczął energiczną ofensywę antyukraińską we wszystkich dziedzinach życia. Dyktator sowiecki Stalin w swoim ostatnim artykule o kolektywizacji rolnictwa pisał m. in., że pozbawienie włości własności należy przeprowadzić na Ukrainie, a następnie dopiero w Rosji wschodniej. Stosownie do tego władze sowieckie

niszczą dobrobyt rolnika ukraińskiego, stanowiącego olbrzymią większość narodu ukraińskiego. Chodzi przede wszystkim o zniszczenie bazy socjalnej i ekonomicznej bazy Ukrainy, o oderwanie chłopstwa ukraińskiego od ziemi o przekształcenie 25-u milionów włości ukraińskich w proletarijuszów. W ten sposób spodziewa się rząd sowiecki wykorzystać wszelkie podstawy ekonomiczne ukraińskiego ruchu narodowego. Dla ostatecznego zaś wyłupienia tradycji wolnościowych, dla pozbawienia narodu inteligencji narodowej — rozpoczęto masowe prześladowania, wyni-

kiem których jest toczący się obecnie w Charkowie proces najwybitniejszych przedstawicieli inteligencji ukraińskiej.

Nietrudno przewidzieć, że „doświadczona” w postępkach G. P. U. potrafi w procesie tym

opętać siecią prowokacji oskarżonych, czekających na surowe wyroki. Pierwsze dni procesu ujawniły dopótnie, że cały akt oskarżenia opiera się na podsłuchach rozmów „kontrewolucyjnych” rzekomo prowadzonych przez oskarżonych w ich bliższym otoczeniu. Odczytywany w przeciągu trzech dni akt oskarżenia nie zawierał żadnych danych dokumentalnych o winie oskarżonych. Niemniej jednak prasa sowiecka przygotowuje opinię na to, że zapadną surowe wyroki. To też liczyć się należy z tem, że wybitni przedstawiciele inteligencji ukraińskiej padną ofiarą krwawej komedji „sprawiedliwości” sowieckiej.

Proces charkowski będzie posiadał olbrzymie znaczenie dla dalszego kształtowania się stosunków ukraińsko - rosyjskich. Pogłębi on nienawiść narodu ukraińskiego do Rosji i na dłuższy czas uniemożliwi wszelkie próby wytworzenia jakiegos „modus vivendi” pomiędzy Ukrainą a Rosją.

Krwawe zwalczanie

niepodległościowego ruchu ukraińskiego, aczkolwiek jest obecnie dziełem Rosji komunistycznej, niemniej jednak komuniści moskiewscy czynią to w imię zachowania jakości państwa rosyjskiego, chociażby w formie sowieckiej. W procesie charkowskim rdzenny imperjalizm rosyjski występuje z niezwykłą jaskrawością. Z drugiej strony proces charkowski niewątpliwie wywoła

rozpętanie walk narodowościowych na Ukrainie, skomplikuje jeszcze bardziej sytuację polityczną w Sowietach.

Wtem właśnie leży historyczne znaczenie inscenizowanego przez rząd sowiecki procesu charkowskiego.

O. Bondarenko.

Uczciwy głos niemiecki o „korekturze” granicy z Polską

Prasa niemiecka, szczególnie nacjonalistyczna, ogłasza ciągle artykuły, domagające się korekty niemieckich granic wschodnich. To samo powtarzają różni działacze w swych referatach i odczytach na zgromadzeniach publicznych.

Z uznaniem też podkreślić należy nieliczne, niestety, głosy ludzi realnie myślących, którzy kwestję stosunków niemiecko - polskich starają się ujmować bez demagogicznych akcentów.

Do tych rzadkich głosów należy zaliczyć artykuł O. Pommera w ostatnim numerze „Das Andere Deutschland”.

W artykule tym autor podkreśla ciężki kryzys, który dotknął sześć wschodnich prowincji pruskich, co wykazały memorjały, złożone władzom niemieckim.

Memorjały te wskazują pośrednio, że główną przyczyną kryzysu była wojna celna z Polską. Lecz widzieć ratunek w za-

warcu traktatu handlowego z Polską dr. Caspari, prezydent prowincji kresowych był temu przeciwny, a jako remedium podał naprawienie „niesłychanie fatalnej” wschodniej granicy.

Niestety — pisze p. O. Pommer — dr. Caspari nie mówi nam, jak sobie wyobraża korekturę granic wschodnich. Czy za pomocą wojny? — Wątpimy, by ona była zwycięską. Czy na mocy umowy z Polską? — Ale co wtedy Polsce dać możemy w zamian za odstąpienie prowincji? — O tem dr. Caspari milczy, ale żąda oddania nietylko „korytarza”, lecz i poznańskiego i Górnego Śląska...

Jeżeli Niemcy, przeprowadzając ideę przyłączenia Austrii do Rzeszy, wysuwają terytorjum narodowościowe, dlaczego tego samego kryterjum odmawiają Polsce, nie chcąc go stosować w wykreśleniu wschodnich niemieckich granic?...

DETEKTORY „NORA”

1029 ZŁ. 27.—

FR. POSTLEB
Piotrkowska 71

Detektory własnej konstrukcji kompletne ze słuchawkami i anteną od

Zbrodnia trucicielstwa i jej zamierzone początki

Róg nosorożca ostrzega przed trucizną

Z okazji słynnego na cały świat i toczącego się niedawno procesu węgierskich trucielek miał temi dniami w Londynie uczony angielski toksykolog, William Wilcox prelekcję której tematem jest historia morderstwa, dokonywanego za pomocą trucizny.

Kult bogini Gula

Jak wyjaśnił uczony prelegent ludzkość posługiwała się trucizną do celów zbrodniczych już

w czasach zamierzonych.

Ostatnie badania wykopalisk w Mezopotamii zdołały wykryć specjalny kult uprawiany tam na 4500 lat przed Chrystusem na cześć bogini Gula, czarownicy i cudotwórczyni i zarazem władczyni wszelkich zabójczych trucizn.

Kult bogini Gula wskazuje, że ludzkość owych pradawnych czasów nie tylko wiedziała o egzystencji trucizn i jadów, lecz obznajmiona była także zarówno z ich dobroczynnym, jak

i szkodliwym działaniem.

Bardziej jeszcze wyraźnie zaznacza się to w niektórych babilońskich i egipskich napisach z IV i V w. przed naszą erą. Wypływa z nich, że w tych tak wczesnych czasach niektóre z trucizn używane były tak jak dzisiaj przy leczeniu pewnych chorób.

Zginęli od własnej tajemnicy

Homer, Horacy i Owidjusz wspominają o strzałach, których ostrza nasycone były jadem,

pochożącym od węży. Pierwszą historycznie stwierdzoną wzmianką o zbrodni dokonanej przy pomocy trucizny, pochodzi z roku 331 przed Chrystusem. Mowa tam jest o kilku marynarzach, którzy przechwalali się, iż posiadają sekret przyrządzania trucizn. Zostali oni zmuszeni do złożenia dowodów tej sztuki a następnie do wypicia

spreparowanej przez siebie trucizny, po której wypiciu zmarli natychmiast.

W historii Rzymu trucicielstwo odgrywa nie małą rolę. Wróg, rywal i współzawodnik usuwany był często przy pomocy tego środka: żony, mężowie, kochanki czy kochankowie, wrogowie polityczni lub ludzie z innych względów niewygodni

usuwani byli tą drogą

ze świata żyjących. Agrypina i jej zwyrodniały syn Neron studiowali gruntownie sztukę trucicielstwa i stosowali ją niejednokrotnie przeciw tym którzy stali im na przeszkodzie.

Największym rozkwitem, jeżeli tak po-

wiedzieć można, cieszyło się trucicielstwo w czasach Odrodzenia we Włoszech. Zbrodnia przez zastosowanie trucizny była w owe czasach traktowana niby jedna

ze „sztuk pięknych” —

wystarczy w tym względzie powołać się chociażby tylko na historię Borgiów.

Zatruty sztylet

Prelegent tego ciekawego odczytu pokazywał swym słuchaczom najrozmaitsze przedmioty, związane z treścią swej prelekcji. A więc stary hiszpański sztylet, którego klinga zatruta

zadaje śmiertelne rany:

zatrute pierścienie przynoszą śmierć: kto je włożył na palec, uległ zatruciu, oraz inne pierścienki zawierające w specjalnych mikroskopijnych skrytkach truciznę.

Licznie zebrana na tym odczyt publiczność ujrzała puchary wyrzeźbione z rogu nosorożca, który to róg miał jakoby ostrzegać

przed śmiertelnymi skutkami wszelkiej trucizny,

ponieważ za nalaniem doń zatrutego wina zmieniał swą barwę. Puchary takie są do dziś dnia w wielkiej cenie u Chińczyków.

Pan młody na Jawie oblubienica w Londynie a jednak ślub się odbył

Miss Olive Shodford młoda, uroczą Angielka, oczekiwała onegdaj w swym mieszkaniu londyńskim na kablogram, mający jej obwieścić,

że legalnie wstąpiła w związek małżeński

na Jawie.

Mężem miss Olive został pewien Holender, nazwiskiem Jack Sieblinck, zajmujący posesję przy kolei na Jawie.

Małżonkowie poznali się w Londynie — dwa lata temu, poczem Jack musiał powrócić na Jawę.

Utrzymywano jednak żywą korespondencję i ostatecznie młodzi postanowili się pobrać.

Ale jak to zrobić, jeżeli Jack nie może opuścić Jawy, a podróż z Londynu na Jawę jest bardzo kosztowna?

Na wszystko jednak można znaleźć radę — przy odrobinie dobrej woli.

Istnieje przecież ślub

per procura

i taki właśnie ślub odbył się onegdaj, przy czym pan młody pozostawał na Jawie, a oblubienica nie ruszyła się krokiem z Londynu.

Młoda pani Sieblinck przygotowuje się obecnie do podróży na Jawę, albowiem, jako żona funkcjonariusza kolei ma prawo do bezpłatnego przejazdu.

13-letnia biała dziewczynka księżniczką plemienia Siuksów

Któż ze swych szkolnych czasów nie przechowywał wspomnienia zabaw „błędnych twarzy z czerwonoskórymi Siuksami lub Komanczami”? owych wypraw indyjskich, tropienia, groźby skalpu itp.? I niejednym z dumą nosił nadane sobie w czasie takich walk imię „Jastrzębi Pazur”, „Wicher Prerji” etc.

Mało kto jednak mógł w przyszłości

zobaczyć na własne oczy żywego syna prerji. To też z zazdrością każdy się dowiódł, że 13-letnia Amerykanka, Arlyne Brown, osiągnęła najlepsze wyniki w zawodach strzeleckich, dostąpiła nielada zaszczytu, gdyż przez autentycznego wodza Siuksów przyjęta została uroczysto do plemienia, uzyskawszy tytuł księżniczki Siuksów, oraz przezwisko „Orle Oko”.

◆ SŁOŃCE ◆

— Napiórkowskiego 78 —

Dzisiaj i dni następnych 525

„Dwa pokolenia”
(MY AMERYKANIE)

Wstrząsający dramat w 10 aktach ilustrujący dzieje miłości na tle odwiecznego konfliktu pomiędzy rodzicami i dziećmi

W roli głównej
Patsy Ruth Miller
i
George Sidney

Początek w dni powszednie od godz. 5,7 i 9, oboty o 3 niedziele i święta o 1 W niedziele na pierwszy seans wszystkie miejsca po 40 groszy

APARATY DETEKTOROWE!!

757

krajowe i zagraniczne, w wielkim wyborze po cenach bardzo przystępnych poleca

Alfa - Radjo

ŁÓDŹ, ul. Nawrot Nr. 1
Tel. 183-60

Na składzie wielki wybór ELIMINATORÓW

PHILIP MACDONALD

Przedruk wzbroniony

ZEMSTA DETEKTYWA

(„THE WHITE CROW”)

autoryzowany przekład Janiny Sujkowskiej.

Nr. 48

Antoni odprowadził ją do taksówki i pomógł wsiąść, zapłacił szofera i powiedział, dokąd ma jechać. Zanim auto ruszyło, zajął przez szybę i raz jeszcze wyraził swoją wdzięczność.

Z głębi karetki spojrzęły nań przenikliwe, niebieskie oczy.

— Czy pan się tego spodziewał?

Potrząsnął głową.

— Nie — odpowiedział — ale chciałem upewnić, to był Lennet, czy nie.

— Tak — odparła. Taksówka ruszyła z miejsca.

— L u b i pan być pewny.

Antoni odwrócił się i połączył się z nadchodzącym Pike'm. Dolna szczeka policjanta była wysunięta ku przodowi, a między ściągniętymi brwiami widniała głęboka brzoza.

— Mądra kobieta — zauważył. — Czy ma rację?

— Ma — odrzucił lakonicznie Antoni. Patrzył z zainteresowaniem na bruk, najwidoczniej poruszony. Nagle podniósł głowę i spojrzął na towarzysza.

— Czeka nas ciężka robota! Musimy się zwinąć! Patrzyli sobie w oczy.

— Tak, — potwierdził inspektor. — To znaczy —

— To znaczy, że się boję. Boję się, psiakrew!

Wykręcił się na pięcie i odszedł. Pike patrzył za nim osłupiały.

Część III. NA DALSZYM PLANIE.

ROZDZIAŁ I.

JAK W UKROPIE.

V O V O V O V O V O V O V O

1.

Antoni powrócił do domu. Był głodny i pragnął się posilić w samotności i milczeniu. Ale tego dnia nie było mu danem spożyć spokojnego posiłku. Zdażył zaledwie wziąć w usta trzy łyki, kiedy zadzwonił telefon i ukazał się White, meldując, że pan Travers chce mówić z panem pułkownikiem w sprawie niecierpiącej zwłoki. Antoni znalazł się w paru skokach koło aparatu.

Archibald mówił ze Strawberry Hill. Zaznaczył, że dzwoni już od godziny, i rzekł:

— Byłem u Sandersona. Pawła Richmonda Sandersona.....

— Tak, tak — przerwał niecierpliwie Antoni.

— To ten sam co Lemaitre — ciągnął dalej głos w telefonie — ten sam, który mieszka na Alders Lane, Pender's Hill i u którego byłem wczoraj. Ale ani nie przebrany, ani nie ucharakteryzowany. Nawet garnitur ten sam.

Antoni milczał chwilę, poczem rzucił ostrym głosem:

— Widział cię?

— Naturalnie. Zadzwoniłem i on sam otworzył mi drzwi. Spojrzeliśmy na siebie. Zatrzasnął mi je momentalnie przed nosem. Od tej chwili obserwuję dom. Widzę go nawet w tej chwili z okna. Siedzi. Nie wyszedł.

— Czy ma telefon? — Głos Antoniego brzmiał nienaturalnie ostro.

— Chyba nie. Nie widać nigdzie żadnych drutów. Co mam robić?

— Psiakrew, niedobrze, że jesteś taki wielki! Co

masz robić? Miej w dalszym ciągu dom na oku i czekaj. Mniejsza z tem, czy on cię zobaczy, czy nie. Jeżeli opuści dom, idź za nim krok w krok. Zaraz przyślę tam kogo z Yardu. Jeżeli będziesz chciał się ze mną porozumieć, dzwoni do mieszkania, albo do Lucasa do Scotlandu. Do widzenia!

Nie położywszy słuchawki, zaczął dzwonić gwałtownie dopóki nie zapytano gniewnie z centrali, czego jeszcze chce. Zażądał połączenia ze Scotland Yardem. Lucasa nie było tylko Pike. Inspektor poczuł się dotknięty dziwnie lakonicznym stylem pułkownika. Takim go jeszcze nie słyszał.

— Pike? Tutaj Gethryn. Proszę słuchać: nazwisko: Paweł Richmond Sanderson, adres: 4, Bellstock Road, Strawberry Hill. Proszę go aresztować. Natychmiast. Posłać kogo samochodem. Zrozumiano?

Pike odpowiedział tym samym tonem.

— Nie rozumiem. Przedewszystkiem pod jakim zarzutem?

— Ach! — w głosie Antoniego zabrzmiało niesłychane u niego rozpaczliwe zniecierpliwienie. — Wszystkie jedno, pod jakim. Grunt, że musi się znaleźć pod kluczem. I to natychmiast. Może pan co zmyślić. To ten sam człowiek, co Filip Lemaitre. I.....

— Przepraszam pana, ale to na nic. Trzeba wpierw.....

— Słuchaj pan — rzekł Antoni spokojnie bez pośpiechu. — Ten człowiek musi być aresztowany. Jeżeli się to od razu nie stanie, będzie tragedja. — Cisnął słuchawkę ku wielkiemu zdziwieniu Pike'a, który opadł na krzesło w swoim gabinecie czerwony jak burak. Dopiero po chwili uspokoił się i nacisnął dzwonek na biurku.

Antoni tymczasem telefonował w dalszym ciągu do Scotland Yardu ale już do kogo innego. Rozmowa z sierżantem Holcroftem miała przebieg krótki i zadowolający. Na zakończenie Antoni rzekł:

KRONIKA

MARZEC.

15

SOBOTA

DZIS.

Klemensa

JUTRO:

Abrahama

Ws. słońca g. 6 m. 5

Zachód g. 17 m. 34

Ws. księżycy g. 10 m.

Zachód g. 5 m.

Nabożeństwa

w kościołach ewangelickich w języku polskim

W niedzielę dnia 16 b. m. nabożeństwo w języku polskim odprawi w kościele św. Jana o godz. 12-iej w poł. pastor Kotula, a w kościele św. Trójcy w tymże czasie pastor Schoedler.

Obchód 25-lecia strajku szkolnego

Obchód 25-iej rocznicy strajku politycznego młodzieży szkolnej w Łodzi odbędzie się 5 i 6-ego kwietnia.

Komitet obchodu zwraca się z ponowną prośbą do wszystkich, którzy myślą i czynem akcję ówczesną strajku szkolnego popierali - a dziś chcą wziąć udział w obchodzie o składanie swych nazwisk i adresów na ręce przewodniczącego Komitetu p. Edmunda Pfeifra (Kuratorjum O. Ł.) do dnia 31 b. m.

Zebranie Łódzk. Tow. Kolarskiego

W sobotę, dnia 15 marca 1930 roku o godzinie 8-mej wieczorem w lokalu własnym, przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 174 — odbędzie się Ogólne Doroczne Zebranie Łódzkiego Towarzystwa Kolarskiego.

„Czy porozumienie polsko-niemieckie jest konieczne?”

W dniu dzisiejszym o godzinie 7-iej wieczorem w sali Straży Ogniowej przy ul. 11-go Listopada (Konstantynowska) 4 odbędzie się odczyt dr. fil. Elgi Kern z Heidelbergu na temat: „Czy porozumienie polsko-niemieckie jest konieczne?”

Bezpłatne karty wstępu dla sfer polskich i niemieckich do nabycia w sekretarjacie Niemieckiego Związku Kulturowo-Gospodarczego przy ulicy Zamenhofa 1.

Ze Związku Zaw. Księgowych Województwa Łódzkiego

Zarząd Związku zapowiada, iż stosownie do §§ 15 i 17 statutu — odbędzie się w siedzibie Związku przy ul. Piotrkowskiej Nr. 113, w czwartek dnia 27 marca r. b. o godz. 8-iej wiecz. Roczne Zwyczajne Ogólne Zebranie członków.

Kradzież w śródmieściu

W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych w czasie nieobecności domowników do mieszkania Bonas Heleny zamieszkałej przy ul. Kilińskiego 23 dostali się jacyś nieznani sprawcy, którzy za pomocą podrobionych kluczy otworzyli drzwi i zabrali różnych rzeczy i biżuterji na sumę 3000 złotych.

Powiadomiona policja wdrożyła dochodzenie. (w)

Radjosłuchacze

DETEKTORY

NA

GŁOSNIK!!

Całkowity komplet od 27 zł.

POLECA

Radjo-SPLENDID

Piotrkowska 61, tel. 159-02

w podwórzu

NAJTAŃSZY RADJOSPRZĘT

NAPRAWA

Podatek od trunków sprzedawanych w restauracjach

Sfery zainteresowane interwenjują w Ministerstwie Skarbu

W roku bież. Min. Skarbu wydało zarządzenie Izbie Skarbowej, by przy wymiarowaniu podatku przemysłowego od obrotu, od tej części wyrobów monopolowych, sprzedawanych do spożycia poza lokalem restauracyjnym, pobierany był podatek tylko od prowizji

z jakich właściciele restauracji korzystają przy sprzedaży trunków.

Zarządzenie to dotyczyło roku podatkowego 1923 i dalszych, przyczem ubiegający się o zmniejszenie tych zaległości win-

ni złożyć indywidualne podania.

Dotychczas mimo złożenia tych podań nikt nie otrzymał odpowiedzi i podania te dotychczas nie zostały zafatwowane, wobec czego jak się dowiadujemy związki właścicieli restauracji

zamierzają wystąpić delegację

do Ministerstwa Skarbu, celem przedłożenia prośby o wydanie przypomnienia, celem wprowadzenia w praktyce wydanego zarządzenia. (w)

Nowe gmachy szkolne

w dzielnicy bałuckiej i konstantynowskiej

Jak już donosiliśmy, wogóle na terenie Łodzi, a w szczególności na terenie przedmieścia Bałuty, daje się odczuć brak lokali szkolnych.

W związku z tym inspektor szkolny na m. Łódź, p. Jasiński, zwrócił się do Magistratu m. Łodzi z prośbą, o rozpoczęcie budowy szkoły w tej dzielnicy.

Na skutek powyższego magistrat m. Łodzi postanowił wyszukać odpowiedni ter-

ren pod budowę gmachu szkolnego

w dzielnicy Bałuckiej,

jak również ma być wybudowana szkoła na Polesiu Konstantynowskim.

W przyszłym tygodniu komisja miejska wybierze odpowiednie pod budowę place, a po zatwierdzeniu planów w pierwszych dniach czerwca r. b. rozpoczyna się prace budowlane. (w)

Ostatnie - 4 - Ostatnie

DNI

WYPRZEDAŻY

M. KOŁODZIEJSKIEGO

ul. ANDRZEJA Nr. 3

15% OD CEN STAŁYCH TOWARY WYSORTOWANE POŁOWE CENY KOSZTU

Procedura wycofania listów

i przesyłek pocztowych

Zdarzają się wypadki, że nadawcy listów i przesyłek pocztowych, zgłaszają się do Urzędów Pocztowych z prośbą o wycofanie nadanych przesyłek

W sprawie tej dyrekcja pocztowa w Łodzi otrzymała okólnik Min. Poczty i Telegraf. wyjaśniający dokładnie warunki w jakich może się odbywać zwrócenie nadanych listów i przesyłek.

Listy mogą być wycofywane tylko w wypadku, o ile znajdują się jeszcze w urzę-

dzie wysyłającym lub też za specjalną opłatą pokrywającą koszt depeszy dla wycofania przed doręczeniem odbiorcy.

Żądający wycofania listu musi przedstawić urzędowi pocztowemu

dokładny wzór

koperty wysłanej, zaadresowanej tym samym charakterem pisma, dla ułatwienia urzędnikowi pocztowemu znalezienia za-
kwestjonowanej przesyłki. (w)

Złagodzenie konfliktu

w przemyśle pończosznicy

Jak nas informuje Zarząd Z. Z. P. do związku tego wpłynęła propozycja większości przedstawicieli przemysłu pończoszniczego, proponująca zawarcie umowy zbiorowej

na poprzednich warunkach, co jest również wysuwane ze strony robotników tego przemysłu.

Związek ze swej strony skwapliwie podjął wysunięte propozycje, wstrzymując się od ustalenia terminu wspólnej konferencji do czasu ustalenia, czy wystawiający nowe warunki przemysłowcy są w liczebnej większości.

koniecznej do zawarcia umowy zbiorowej.

W każdym jednak razie jest to pierwszy bardzo ważki krok ku zlikwidowaniu trwającego od dłuższego czasu (4 miesięcy) strajku w tej gałęzi przemysłu, bowiem i robotnicy zgadzają się na jaknajwcześniejsze przystąpienie do pracy, żądają jednak przywrócenia im dawnych stawek płac.

W razie częściowej likwidacji strajku, robotnicy, którzy rozpoczęli pracę opodatkowali się dobrowolnie

w wysokości 30% na rzecz dalej strajkujących. (w)

Subsydjum dla Teatru Popularnego uchwaliła komisja finansowa Rady Miejskiej

Onegdaj wieczorem odbyło się posiedzenie komisji finansowo - budżetowej, na którym rozpatrzone cały szereg ważnych spraw. Między innymi zajęto się specjalnie sprawą teatru Popularnego, który z niewiadomych nikomu powodów nie cieszył się w roku bieżącym mimo iż jest sceną robotniczą,

względami robotniczego Magistratu i nie otrzymywał należnego mu subsydjum.

Wobec ostrego postawienia powyż-

szej sprawy na posiedzeniu rady miejskiej przez dyr. Wolczyńskiego; Magistrat musiał się cofnąć z zajmowanego stanowiska. W dniu wczorajszym komisja finansowo - budżetowa postanowiła przyznać teatrowi Popularnemu subsydjum

w wysokości 5 tysięcy złotych miesięcznie i wezwać Magistrat do punktualnego jego wypłacania oraz postanowiła skreślić podatek widowiskowy pobierany dotąd od tego teatru.

Sprostowanie

Do

Pana Redaktora Wydawnictwa „Hasło Łódzkie”

w Łodzi

ul. Piotrkowska Nr. 15

W związku z artykułem p. t. „Łodzianin Józef Korn - hersztem międzynarodowej bandy aferzystów”, umieszczonym w Nr. 66 pisma Szańskiego Pana z dnia 10 marca r. b. a podanym przez agencję prasową „Polpress”, proszę na podstawie art. 21 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dnia 7 lutego 1919 roku o zamieszczenie w najbliższym numerze, poniższego sprostowania:

1) Nieprawdą jest jakoby Urząd Śledczy w Łodzi otrzymał zawiadomienie z Komendy Policji w Buenos Aires, lub też z konsulatu polskiego w Argentynie o aresztowaniu obywatela polskiego, łodzianina, Józefa-Henryka Korna, oskarżonego o cały szereg poważnych przestępstw.

Prawdą natomiast jest, że ani Urząd Śledczy ani inne władze policyjne w Łodzi żadnego zawiadomienia o podobnej sprawie z Argentyny nie otrzymały.

2) Nieprawdą jest, że Korn wspólnie z jakąś znajomą założył w Łodzi szkołę tańca, prawdą natomiast jest, że w Łodzi szkoła tańca Korna tak legalnie jak i nielegalnie nigdy nie istniała.

3) Nieprawdą jest jakoby policja łódzka interesowała się osobą Korna oraz jego źródłami dochodów, rozciągając nad nim obserwację, prawdą natomiast jest, że Korn Józef-Henryk policji łódzkiej jest wogóle nie znany i pod Nr. 31 przy ul. Piotrkowskiej nigdy nie zamieszkiwał.

Z poważaniem:
w/z. Komendanta Wojewódzkiego P. P. Złotowski - podinspektor.

Konkurs publicystyczny Targów Wschodnich

Z okazji dziesięciolecia swej działalności, które przypada na rok bieżący, powzięły Targi Wschodnie zamiar ustanowienia nagród publicystycznych dla literatów i publicystów za najlepsze artykuły ogłoszone na temat zagadnień gospodarczych, społecznych i kulturalnych, związanych z istotą i rozwojem tej instytucji.

W myśl intencji kierownictwa Targów Wschodnich, konkurs ten daleki od wszelkich celów reklamowych, ma wyłącznie za zadanie przyczynić się do wszechstronnego wyświetlenia możliwości rozwojowych i walorów Targów Wschodnich na tle całokształtu naszego życia gospodarczego, jego warunków geograficznych i strukturalnych.

Ogłaszając pierwszy ten w Polsce konkurs o charakterze specjalnie publicystycznym, a więc zasadniczo odmienny od konkursów literackich i artystycznych, kierownictwo Targów Wschodnich pragnie skierować uwagę powołanych piór na zjawiska inicjatywy gospodarczej, tak rzadko u nas poruszane, a przytem, z racji swego roku jubileuszowego, podkreślić wobec opinii publicznej stosunek ścisłej współpracy, łączący je od chwili ich powstania z prasą polską i doć w ten sposób wyraz swej głębokiej wdzięczności za poparcie, jakiego mu ona, w rozumieniu istotnych zadań i celów tej placówki, nigdy nie skąpiła, a któremu Targi Wschodnie w dużej mierze zawdzięczają swe moralne sukcesy i swą popularność.

Warunki konkursu na nagrody publicystyczne będą w najbliższym czasie podane do wiadomości publicznej za pośrednictwem prasy i w drodze indywidualnych zaproszeń.

KINO-TEATR 508

LUNA

Dziś i dni następnych

Najsubtelniejsza i najpiękniejsza gwiazda Ameryki

Corinne Griffith

w najlepszej swej kreacji, w wielkim dramacie sponiewieranej kobiecości p. t.

Serce Ulicznicy

Najpiękniejsza symfonia uczucia dziewczyny z bruku.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją A. CZUDNOWSKIEGO
Początek seansów o godz. 4-iej popoł., w soboty niedz. i święta o godz. 12-iej w południe ostatni o g. 10 wiecz.
Ceny miejsc na pierwszy seans od 1zł., w sob. niedz. i święta od godz. 12-iej do 3-iej po poł. wszystkie miejsca po 1zł. i 50 gr.

Pierwszy Koncert Symfoniczny Orkiestr Wojskowych DOK IV

Dobną jest sprawą pokazywanie społeczeństwu polskiemu co umie, czego się acyzy nietylko w dziedzinie sztuki wojskowego — nasza armia narodowa. Cieszyć się powinniśmy, kiedy widzimy, że wojsko nasze, które jeszcze nie tak dawno było marzeniem patriotów, coraz to jest doskonalsze, że życie wojska naszego, coraz żywszem bije tętnem, że życie to staje się coraz to bogatsze.

Do poznawania takiego rozwoju życia wojskowego, służą wszelkiego rodzaju manifestacje tego życia, a więc nie tylko czysto wojskowe nieco dalekie dla społeczeństwa, ale właśnie takiego rodzaju piękne i artystyczne imprezy, jak czwartkowy koncert orkiestr wojskowych. Zbliżają one bowiem żołnierza polskiego do społeczeństwa, a takie zbliżenie jest konieczne i dla społeczeństwa i dla armii polskiej.

Tem więcej jeżeli temu zbliżeniu nadane są takie ramy artystyczne, jak doskonale wykonany koncert czwartkowy. Program pierwszego koncertu połączonych orkiestr wojskowych doskonale pomysłany był bogaty i różnorodnością swą, przy jednoczesnym uwzględnieniu li tylko muzyki polskiej oddał jej dużą usługę, w czasach, kiedy muzyka rodzima znajduje się na marginesie zainteresowań ogółu.

Licznie zebrana publiczność żywo i z dużym ukontentowaniem przysłuchiwała się poszczególnym punktom programu, wykonanym technicznie bez zarzutu. Specjalnie dobrze wykonane zostały: uwertura do opery „Halka” — dyrygował por. Szpilecki, uwertura do opery „Flis” — S. Moniuszki — dyrygował por. Walter, „Rapsodia Polska” — T. Joteyki, dyrygował kap. Sikorski.

Na specjalne również wyróżnienie zasługuje wykonanie przez orkiestrę poematu symfonicznego „Step” — Z. Noskowskiego — dyrygował por. Wójcik, chociaż i inne punkty programu, jak „Monna Liza Gioconda” — Z. Rózyckiego (dyr. por. Grzebiński), „Tańce góralskie” (dyr. por. Wilczek), „Anelli” — Rózyckiego (dyr. kap. Pidorowicz) i „Suita Polska” — A. Zarzyckiego (dyr. por. Kardaszynski). — wykonane były nie mniej dobrze. Całość wypadła — pierwszorzędnie.

(b. r.)

Obniżenie cen mięsa

Pod przewodnictwem p. wice-prezydenta Rapalskiego odbyło się posiedzenie Sekcji Mięsnej Komisji dla ustalania cen.

Na wstępie obrad p. wice-prezydent Rapalski powiadomił Komisję, iż Urząd Wojewódzki uchylił decyzję Magistratu, obniżającą ceny mięsa wieprzowego i wieprzowych wyrobów masarskich, wobec czego Komisja powinna podjąć w tej sprawie uchwałę.

W wyniku wyczerpującej dyskusji, komisja wypowiedziała się większością głosów, za obniżeniem cen na mięso wieprzowe i na wyroby masarskie, z wyjątkiem szynki, o 10 procent.

KINO-TEATR

UCIECHA

Limanowskiego 36 518
(dawn. Aleksandrowska).

Dzisiaj i dni następnych

Ulubieniec publiczności
Harry LIEDTKE
w wielkim filmie pod tytułem

PAPO

ja chcę hrabiego

Następny program:
Pat i Patachon
jako
podpory tronu

Początek w dni powszednie o godz. 4 po poł. w soboty i święta o godz. 12

Dzień protestu przeciwko prześladowaniom religijnym w Rosji Sowieckiej

Niedziela dnia 16 b. m. w całej Polsce została wyznaczona na dzień modlitwy za prześladowanych z powodu przekonań religijnych w Rosji Sowieckiej, na dzień żałoby i protestu przeciwko barbarzyńcom wschodnim.

Wszystkie bez różnicy wyznania łączą się w tej wspólnej idei na zew Ojca św. Katolickiego Piusa XI.

Z rozporządzenia J. E. Ks. Bpa Dr. W. Tymienieckiego w dniu tym we wszystkich kościołach diecezji zostaną odprawione nabożeństwa, w ceremoniach swych w szczególnie sposób przypominający boleść katolików.

Po nabożeństwach odbędą się zebrania parafjalne, na których wierni w mocnych wyrazach wypowiedzą swój protest przeciwko zbrodniom bolszewickim, naruszają-

cym prawa naturalne człowieka i znieważającym Majestat Boga.

Nie wątpimy, że parafianie pośpieszą licznie na te zebrania protestacyjne organizowane w dniu tym w każdej parafii i tam podpiszą rezolucję protestacyjną celem wręczenia jej Rządowi naszemu, by mógł wdrożyć kroki dyplomatyczne.

W Łodzi każda parafia także organizuje u siebie wiec protestacyjne.

Księża Proboszczowie powiadomią parafjan o czasie i miejscu wieców.

Ponadto w tę samą niedzielę o godz. 15 min. 30 w sali Diecezjalnego Związku Młodzieży Polskiej odbędzie się wielki wiec protestacyjny. Każdy katolik, komu dogodnie jest uczestniczyć w tym wiecu, może nań się wybrać.

Komunalny dodatek do państwowego podatku od nieruchomości na rok 1930

Na ostatnim posiedzeniu Magistratu ustalono zgodnie z reskryptem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych — następujące stawki dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości na rok 1930.

Kategoria I (Nieruchomości, w których co najmniej 50% ogólnej sumy czynszów komornianych, względnie wartości czynszowej przypada na lokale, nie osiągające w dniu 1 stycznia 1930 roku — 100 proc. podstawowego komornego z m. czerwca 1914 roku).

Od nieruchomości kategorii I stawki wynoszą:

a) przy ogólnej sumie komornego, nieprzekraczającej w r. 1930 zł. 2,000 — 25 proc. należności państwowego podatku od nieruchomości;

b) przy ogólnej sumie komornego, nieprzekraczającej w roku 1930 zł. 4,000 — 50 proc. należności państwowego podatku od nieruchomości;

c) przy ogólnej sumie komornego, przekraczającej w roku 1930 zł. 4,000 — 75 proc. należności państwowego podatku od nieruchomości.

Kategoria II (Nieruchomości, w których co najmniej 50 proc. ogólnej sumy czynszów komornianych, wzgl. wartości czynszowej przypada na lokale, płacone w roku 1929 — 100 proc. podstawowego komornego z miesiąca czerwca 1914 roku).

Od nieruchomości kategorii II stawka wynosi 125 proc. należności państwowego podatku od nieruchomości.

KINO MIMOZA TEATR

UL. KILIŃSKIEGO Nr. 178

526

Od wtorku dn. 11 do poniedziałku dnia 17 marca 1930 r. włącznie

W TAJDZE SYBIRU

(KAJDANY)

W rolach głównych: RENEE HERIBEL, FRITZ KORTNER

Do powyższego obrazu zaangażowano **CHOR SYBERYJSKI** który odśpiewa pieśni SYBERYJSKIENastępny program: **EMIL JANNINGS**w obrazie **GRZECHY OJCÓW**

Konferencja hurtowników manufakturowych w Łodzi

Kupcy powzięli szereg doniosłych uchwał

Przed dwoma dniami odbyła się w Łodzi

wielka konferencja hurtowników manufakturzystów zwołana celem uzdrowienia handlu manufakturowego i uregulowania stosunków w tej branży.

W wyniku dwudniowych bardzo ożywionych obrad hurtownicy manufakturzyści opracowali

5 zasadniczych punktów, które przedłożą przemysłowcom.

Przedewszystkiem hurtownicy manufakturzyści domagają się lepszych kondycji dla hurtowników łódzkich, ustalenie cennika na wyroby manufakturowe w gotówce z tem, że opracowany będzie również taki sam cennik na pokrycie wekslowe o 1% miesięcznie wyższy.

Pozatem hurtownicy manufakturzyści domagają się sprawy zasadniczej a mianowicie

skrócenia terminu pokryć wekslowych i żądać będą od przemysłu by nie przyjmował dłuższych niż trzymiesięcznych weksli.

Jeżeli chodzi o prowincję, to hurtownicy domagają się by komiwojażerowie i agenci posiadali opracowane cenniki o 2% wyższe od cenników dla hurty łódzkiej jeżeli chodzi o towary bawełniane i o 4% wyższy jeżeli chodzi o towary fantazyjne.

W dalszym punkcie konferencja doma-

gać się będzie, by każdy kupiec kupujący towary posiadał patent

i był zarejestrowany w Sądzie Handlowym.

Jeżeli chodzi o kalkulację hurty, to hurtownicy powinni przy sprzedaży kalkulować towar z zarobkiem 5% przy transakcjach gotówkowych i 10% przy transakcjach wekslowych.

Podobne uchwały zostały przyjęte przez hurtowników manufakturowych innych większych ośrodków jak Warszawy, Krakowa i t. d. (p)

Nocne dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 307), E. Hamburga (Piotrkowska 46), B. Gluchowski (Narutowicza 4), J. Sitkiewicz i S-ka (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 12), A. Potasza (Plac Kościelny 10). (w)

Ochronne szczepienia ospy

W dniach 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15, 16 i 17 maja odbywać się będzie bezpłatne szczepienie ospy ochronnej dzieciom, urodzonym w roku 1929 oraz dzieciom, które do tej pory nie były jeszcze szczepione.

Szczepienia dokonywane będą w miejskich dozorcach sanitarnych, w godzinach od 8-mej do 10-mej

Patrole konne z D. O. K. IV do Belwederu

W sobotę dnia 15 b. m. wyruszają z Łodzi do Warszawy o godz. 13.30 z przed gmachu DOK 2 patrole konne tutejszych pułków artylerji, a to: patrol konny 10 pap pod dowództwem por. Zaorskiego i 4 pap pod dowództwem por. Zajączkowskiego. Patrole te zabiorą z sobą życzenia dla Marszałka Piłsudskiego od dowódcy korpusu, korpusu oficerskiego, podoficerskiego i szeregowych.



Boisko Ł. K. S. otwarte

Kierownictwo sekcji nożnej Ł. K. S.-u postanowiło w r. b. rozgrywać wszystkie mecze ligowe na własnym boisku przy Al. Unji. W najbliższych dniach przystępuje zarząd Ł. K. S.-u do uporządkowania boiska oraz trybuny. W ten sposób jedynie mecze Ł. T. S. G. odbywać się będą na boisku Wojskowego Klubu Sportowego.

Polonia (Warszawa) — Łódź

W nadchodzącą niedzielę będzie w Łodzi gra ligowa drużyna stołecznej Polonii. Warszawian gościć będzie kl. Turystów. Spotkanie odbędzie się na boisku W. K. S.-u o godzinie 15.

Kierownictwo kl. Fioletowych donosi, że w drużynie nie zająd większe zmiany, przyczem na lewym skrzydle będzie znowu grał Królaśnik. W przyszłym tygodniu będzie klub Turystów grał Królaśnik. W przyszłym tygodniu będzie klub Turystów gościł warszawską Legię. Jak widać, Turysty, mimo spadku do klasy A, nie zrezygnowali z rozgrywania meczów z zespołami ligowymi.

Hakoah — Ł. K. S.

W sobotę odbędzie się mecz piłkarski Hakoah z Ł. K. S. Czerwoni, chcąc wejść w pełnię treningu, postanowili co tydzień rozgrywać zawody piłkarskie.

Oba zespoły wystąpią w pełni składach.

Ł. T. S. G. — Legja

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Warszawie rewanżowy mecz ŁTSG — Legja. Jak się dowiadujemy łódzka drużyna wyjedzie na mecz do Warszawy w tym samym składzie w jakim wystąpiła ostatnio w Łodzi przeciw Legji. Jest to ostatni mecz ŁTSG przed rozpoczęciem rozgrywek ligowych. Łodzianie będą mieli ułatwione zadanie, gdyż ligowy zespół Legji wyjeżdża do Niemiec i w spotkaniu z ŁTSG. zastąpi ją drużyna Legja I-sza B.

38 zwolnień w Garbarni

Garbarnia krakowska pobiła rekord wydanych zwolnień piłkarskich. Oto przed kilku dniami wice-mistrz Polski wydał w sekcji piłkarskiej aż 38 zwolnień piłkarzom różnych drużyn. Zwolnienia te wydane zostały na własne żądania zawodników,

KINO-TEATR

CAPITOL

Dzisiaj i dni następnych

Serenada miłosna nieszczęśliwych kochanków.

Dramat szalenstw i rozkoszy p. t.

NOCE SZALONE

NOCE BEZSENNE...

W rolach głównych:
Lil Dagower
Iwan Petrowicz

Ork. symf. pod bat. Sz. Bajrelmana

Rejestracja bezrobotnych na państwową zapomogę zimową za miesiąc marzec 1930 r.

Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że w poniedziałek, dnia 17 marca r. b., rozpocznie się rejestracja bezrobotnych na państwową zapomogę zimową za miesiąc marzec 1930 r., którzy otrzymali zapomogę zimową za m. luty r. b. z Kasy Urzędu Zasiłkowego dla bezrobotnych oraz tych osób, które wyczerpały zasiłki ustawowe z funduszu bezrobocia w miesiącu lutym 1930 roku.

Rejestracja odbywać się będzie w lokalu Urzędu Zasiłkowego przy ul. Piotrkowskiej 273, w godzinach od 9 do 14-ej, według następującego porządku:

Poniedziałek, dnia 17 marca 1930 roku: bezrobotni, których nazwiska rozpoczynają się od liter: **A. B. C. D. E. F.**

Wtorek, dnia 18 marca 1930 roku: bezrobotni, których nazwiska rozpoczynają się od liter: **G. H. I. J.**

Środa, dnia 19 marca 1930 roku: bezrobotni, których nazwiska rozpoczynają się od liter: **K. L. L.**

Czwartek, dnia 20 marca 1930 roku: bezrobotni, których nazwiska rozpoczynają się od liter: **M. N. O.**

Piątek, dnia 21 marca 1930 roku: bezrobotni, których nazwiska rozpoczynają się od liter: **P. R. S.**

Sobota, dnia 22 marca 1930 roku: bezrobotni, których nazwiska rozpoczynają się od liter: **T. U. W. Z. Z.**

Bezrobotny, zgłaszając się do rejestracji powinien okazać:

1) dowód osobisty, względnie inne urzę-

dowe zaświadczenie tożsamości,
2) legitymację P. U. P. P., stwierdzającą fakt pobrania państwowej zapomogi

zimowej za miesiąc luty 1930 roku, względnie wyczerpania zasiłku ustawowego z funduszu bezrobocia w lutym 1930 roku.

Udogodnienia dla rzemieślników nie posiadających odpowiedniego wykształcenia

W myśl dotychczas obowiązujących przepisów, czeladnikiem może zostać jedynie ten terminator, który prócz odpowiednich wiadomości fachowych, posiada

świadectwo ukończenia

7 oddziałów szkoły powszechnej lub kursów dokształcających. Jednak jest cały szereg terminatorów, którzy z różnych względów nie mogą uzyskać świadectwa i zmuszeni są pozostawać w stałym zawieszaniu.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego pragnąc przyjąć z pomocą tej kategorii terminatorów wydało zarządzenie w myśl którego terminatorzy i pomocnicy nieposiadający świadectwa ukończenia publicznej szkoły względnie szkoły zawodowej dokształcającej, będą mogli uzyskać to świadectwo

przez złożenie egzaminu

przez specjalną komisję egzaminacyjną dla eksternów, powołaną przez Kurator-

jum Okr. Szkolnego Łódzkiego.

O dopuszczeniu do egzaminu takiego mogą ubiegać się terminatorzy i pomocnicy którzy przedłożą

powody usprawiedliwiające

nieukończenia szkoły dokształcającej zawodowej lub równorzędnej szkoły powszechnej, za które mogą być uważane nieistnienie szkoły dokształcającej w czasie odbywania rzemiosła, przerwa w uczęszczaniu do szkoły dokształcającej z powodu służby w wojsku, z powodu choroby i t. p.

Pozatem Kuratorjum chcąc przyjąć z pomocą terminatorom i pomocnikom upoważniło Izbę Rzemieślniczą jakoteż stowarzyszenia rzemieślnicze do zorganizowania

specjalnych kursów dokształcających

dla tej kategorii praktykantów przygotowujących ich do egzaminu. (w)

Krwawa rozprawa na ulicy

2 lata więzienia za nożownictwo

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Łodzi zasiadł Edward Miller, oskarżony o nożownictwo.

Szczegóły sprawy tej przedstawiają się następująco:

W dniu 14 września 1929 roku do piwiarni, mieszczącej się przy ul. Pabjanickiej 96 wszedł Edward Miller, zbliżył się do stolika, przy którym siedzieli znajomi jego między innymi Tadeusz Winkler.

Z niewiadomych przyczyn między Millerem a Winklerem powstał spór,

który zamienił się w poważną kłótnię. Późnym wieczorem wszyscy opuścili piwiarnię. Na ulicy Miller dalej prowadził kłótnię z Winklerem. W chwili kiedy obaj znaleźli się przed domem Nr. 100 przy ul. Pabjanickiej Millerem wyjął nóż z kieszeni

i zadał nim szereg ciosów Winklerowi, który zalany krwią runął na ziemię.

Winkler przez trzy tygodnie leżał w

szpitalu, przyczem otrzymane rany poważnie odbiły się na jego zdrowiu.

W dniu wczorajszym Miller zasiadł na ławie oskarżonych. Sprawie przewodniczył sędzia Kozłowski, oskarżał prokurator Chawłowski.

Sąd po zbadaniu szeregu świadków i wysłuchaniu opinii biegłego dr. Hurwiczka skazał Edwarda Millera na 2 lata więzienia.

Poprawa sytuacji w przemyśle jedwabnym

Od paru dni daje się zauważyć niezwyczajny ruch w przemyśle jedwabnym i w wielu wypadkach uruchamia się nieczynne dotychczas warsztaty.

Na składach u hurtowników niema już towaru gdyż od dłuższego czasu nie produkowano, a zapasy wyczerpały się. Oczekiwane jest znaczne poprawie-

nie się wyplacalności w tej gałęzi przemysłu, a co zatem idzie pełne uruchomienie wasztatów i zatrudnienie dużej ilości bezrobotnych.

Przemysł jedwabny szykuje się do odparcia inwazji niemieckiej po podpisaniu traktatu handlowego z Niemcami. (b)

JÓZEF PIŁSUDSKI (ZARYS BIOGRAFICZNY)

Do użytku nauczycielstwa szkół powszechnych w dniu Imienin I-go Marszałka Polski jako temat do pogadanek

Józef Piłsudski urodził się w roku 1867 w Żulowie na Litwie. Rodzice jego znani i szanowani ziemianie — brali żywy udział w pracy społecznej. Wychowaniem dzieci zajmowała się matka. Ponieważ przebieg powstania 1863 r., jak i wypadki po nim następczo wiele tematu do rozmów, opowiadała o nich p. Piłsudska dzieciom, lub odczytywała im wiersze romantycznych wieszczów. Mały Józef, zwany Ziukiem, słuchał chętnie opowiadań i odczuwał silnie dziecięcym serduszkim krzywdę narodu.

Po wielkim pożarze, który zrujnował majątek do szczytu, — przeniesi się p. Piłsudscy do Wilna, gdzie przyszły Naczelnik Państwa uczęszczał do gimnazjum, — a po jego ukończeniu zapisał się w poczet słuchaczy wydziału medycznego w Charkowie.

Już jako uczeń gimnazjalny — odznaczał się Piłsudski zdolnościami organizatorskimi, a jako student przygotowywał się notajmniej z gromadką kolegów

do pracy społecznej.

Za tę pracę Piłsudski został wydany ze szkoły. — Ponadto padło na niego podejrzenie, że pomagał spiskowcom w zamachu na cara. Uwieszono go i skazano na pięć lat na Sybir.

Po powrocie z Syberji zwrócił się Piłsudski do tych, którzy najbardziej cierpieli; do robotników i chłopów.

Dla nich począł redagować tajne czasopismo: „Robotnik”. — Piłsudski przeniósł się ze swoją drukarnią z miejsca na miejsce; by zmylić czujność zbirów moskiewskich. Towarzysze pracy Piłsudskiego ukochali całym sercem wodza swego i szczerze Mu pomagali. Po sześciu latach — tej niebezpiecznej pracy udało się żandarmerji moskiewskiej wykryć drukarnię „Robotnika” w Łodzi przy ulicy Wschodniej Nr. 18. Piłsudskiego aresztowano i wywieziono do więzienia warszawskiego i tam osadzono w sławnym X-tym pawilonie. — Był on tam sławny, że kto doń wszedł, nigdy już świata

dziennego nie ujrzał.

Wierni towarzysze nie dali Piłsudskiemu zginąć w więzieniu. Wykradli go i wywieźli do Krakowa. — Tu rozpoczął Piłsudski tworzyć oddziały strzeleckie przygotowywać je do walki o niepodległość. Piłsudski, był przeświadczony, że wygrać możemy, gdy wystąpimy ozięnie, zszeregowani, karni i pod wodzą własnych dowódców.

Z całym zapałem i energją, z wiarą i siłą wszedł Piłsudski w okres walk niepodległościowych, — a owocem tych zmagañ było zdobycie wolności.

W dniu 6 sierpnia 1914 roku nastąpiła historyczna chwila kiedy Piłsudski na czele I-szej Brygady wyruszył w pole, przekroczył granicę rosyjską — i stanął zwycięsko pod Miechowem.

I znowu, ze wszystkich stron Polski, spieszą wierni towarzysze w szeregi twórcy legionów.

W niezliczonych bitwach okazał się Piłsudski wybitnym wodzem, umięjącym prowadzić do zwycięstwa i w najgorszych chwilach utrzymać hart ducha.

Żołnierz kochał Komendanta, wierzył w to, w co on wierzył. Dlatego też oddziały polskie, zdumiewały niezwykłym męstwem i odwagą.

Lecz przyszła chwila, kiedy akcję wo-

GRAND KINO

Dziś i dni następnych
Pierwszy raz w Łodzi!
Tylko dla dorosłych, od lat 17

HIGJENA SEKSUALNA

Rewelacyjny film poruszający niesłychanie doniosłe zagadnienia o których wszyscy wiedzieć powinni.

Z rozporządzenia władz film dla pań i panów razem wyświetlać nie wolno. W sobotę i niedzielę: 12—dla pań, 2—dla panów, 4—dla pań, 6—dla panów, 8—dla pań, 10—dla panów. W dni powszednie 4—dla pań 6—dla panów, 8—dla pań, 10—dla panów. Bilety bezpłatne nieważne.

KINO CZARY TEATR

Dziś i dni następnych

III ulgowy tydzień

na wszystkie seanse miejsca
po 50 gr. i 1 zł.

W programie: Film na którym wszyscy śmiać się muszą pt.

RIFF i RAFF JAKO STRZELCY

W rolach głównych niezrównani komicy świata, królowie humoru

RIFF i RAFF

TEATR I SZTUKA

TEATR KAMERALNY
PREMJERA.

„MAGJA“ CHESTERTONA.

Dziś sobota premiera fantastycznej i świetnej komedji G. K. Chestertona „Magji“ (trzy akty z prologiem). Zapowiedź wystawienia sztuki najgłośniejszego dziś obok B. Shawa pisarza angielskiego wywołała w mieście zrozumiałe zainteresowanie. Reżyserował Michał Melina. Obsadę stanowią: I. Faleńska, St. Daniłowicz, M. Melina, St. S. Pluciński i W. Scibor.

Dekoracje E. Pietkiewicza.

Magja powtórzona zostanie w niedzielę wieczorem i we wtorek.

OSTATNIE POWTÓRZENIE
„GRAND-HOTELU“.

Jutro niedziela o godzinie 4,30 pop. lekka i efektowna komedja Pawła Franka „Grand-Hotel“ po raz ostatni.

Poniedziałek ostatnie powtórzenie „Dnia Październikowego“ J. Kaisera po cenach najniższych, (od 50 gr. do 5 zł.).

„ODPRAWA POSŁÓW GRECKICH“.

W niedzielę o godzinie 12 w poł. i wtorek o 4,30, arcydzieło Jana Kochanowskiego „Odprowadzenie posłów greckich“ i ciekawie zainscenizowane Sobótki oraz fragmenty Trenów dla młodzieży szkół średnich.

TEATR POPULARNY
Ogrodowa Nr. 13.

Dziś, sobota wiecz. i niedziela o godz. 4,20 pp. i 4,20 wiecz. wraca na afisz pełna komizmu wesołości i werwy doskonała komedja Valentine „Beczki złota“.

PREMJERA „ZEMSTA ZA MUR
GRANICZNY“.

W poniedziałek o godz. 8-jej wieczorem dla zrzeszeń robotniczych komedja Al. hr. Fredry „Zemsta za mur graniczny“. Reżyser L. Zbucki. Obsadę stanowią: Bronowska, Waczyńska, Górski, Horowicz, Puchalski, Skorski, Woźnik i Zbucki. „Zemsta za mur graniczny“ dana będzie dla ukół we wtorek, czwartek i piątek popołudniu po cenach najniższych.

„KOT W BUTACH“.

OSTATNIE DWA RAZY

Czyniące żądanie tych, którzy nie mieli

jeszcze sposobności widzieć wesołe, cieszące się rekordem powodzeniem barwne widowisko dla dzieci „Kot w butach“, Dyrekcja Teatru Popularnego wystawia kolorową tę rewiję-bajkę dziś w sobotę o godz. 4,20 popoł. i w niedzielę o godz. 12-jej w popołudniu po raz ostatni.

TEATR GEYEROWSKI
Piołkowska 295.

Dziś sobota o godz. 8,20 wieczorem i w niedzielę o godz. 4,20 po poł. i 8,20 wiecz. arcydzieło Al. hr. Fredry „Zemsta za mur graniczny“.

TEATR MIEJSKI.
„CYJANKALI“.

Dziś w sobotę o godz. 4 popołudniu po cenach najniższych „Cyjankali“.

„PRZESTĘPCY“.

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę o godz. 8,30 wiecz. „Przestępcy“.

„TRA-LA, TRA-TA, DZYN-DZYN,
KLING-KLANG“.

Jutro w niedzielę o godz. 12 w południu po cenach najniższych bajka dla dzieci p. t. „Tra-la, tra-ta, dzyn-dzyn, kling-klang“.

„DZIELNY WOJAK SZWEJK“.

Jutro w niedzielę o godz. 4 popołudniu po cenach popularnych „Dzielny Wojak Szwajk“.

„SZOPKA WARSZAWSKA“.

Głośna, jedyna w swoim rodzaju „Szopka Warszawska“ rewija kukielkowa, aktualno-polityczna, pióra najśladawiejszych dziś humorystów: Hemara, Lechonia, Stomskiego i Tuwima, gościć będzie w Teatrze Miejskim w Łodzi tylko dwa dni-a to: w czwartek 20 i piątek 21 b. m. o godzinie 8 i 10 wieczorem.

Bilety już sprzedaje kasa zamawiań Teatru Miejskiego ul. Piotrkowska 74 od 10 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

CO USŁYSZYMY
PRZEZ RADJO

PROGRAM POLSKIEGO RADJA

na niedzielę, dnia 16-go b. m.

STALE AUDYCJE: Sygnał czasu 11,58 i 19,56 na wszystkich stacjach. W Warszawie: 13,10 — komunikat meteorologiczny, 15,00 — kom. gospodarczy.

WARSZAWA: „Dzień Krakowa“. W dniu tym wszystkie polskie stacje transmitują ca-

kowity program audycyji radiowych z Krakowa, z wyjątkiem sygnału czasu i komunikatów: meteorologicznych oraz P. A. T.

KRAKÓW: „Dzień Krakowa“. W dniu tym wszystkie polskie stacje transmitują całkowity program audycyji radiowych z Krakowa, z wyjątkiem sygnału czasu i komunikatów: meteorologicznych oraz PAT. 9,00 — Transm. naboż z katedry Zamku królewskiego na Wawelu. 11,30 — „Wesele krakowskie“ — słuchowisko regj. w wyk. art. Teatru im. J. Słowackiego. 12,10 — 13,40 — Poranek symf. 13,40 — 13,55 — Stan rolnictwa w Małopolsce zachodniej. 13,55 — 14,10 — Koncert ork. mandolinowej. 14,10 — 14,25 — Jakie choroby roślin grożą nam na wiosnę. 14,25 — 14,35 — D. c. koncertu. 14,35 — 15,20 — Audycja dla dzieci: Jak król Łokietek zdobył panowanie. 15,20 — 15,40 — Recytacje pentyckie. 15,40 — 16,15 — Jazz Polskiego Radja w Krakowie. 16,15 — 16,30 — Anegdota regionalna. 16,30 — 16,45 — Odczyt p. t.: Pojęcie prawa u Stanisława Wyspiańskiego. 16,45 — 17,15 — Przemówienia: Pan Wojewoda Kwaśniewski, reprezentant Kurji metropolitalnej, Prezydent miasta Inż. Karol Rolle, Prezes Akademji Umiejętności, prof. dr. Kostanecki. 17,15 — 17,40 — Przysięga Kościuszki, Anzycyca. 17,40 — 18,05 — Koncert chóralny, żeński, męski i mieszany. 18,05 — 18,15 — Zadanie małego Stasia o radio. 18,15 — 18,35 — Spiszący przed mikrofonem. — Zaklęty staw — rozmowa bacy z juhasem. 18,35 — 19,10 — Pieśń Wawelu — słowa St. Wyspiańskiego. 19,10 — 19,25 — Feljeton podróżniczy. 19,25 — 19,45 — Rozmaitości. 19,45 — 19,58 — Coś z Podhala. 20,05 — 20,35 — Przechadzka po Krakowie. 20,35 — 22,05 — Koncert wieczorny. Chór męski „Echo“ pod kierunkiem dyr. B. Wallek — Walewskiego, p. O. Martusiewiczówna (fortepian), p. H. Zbońska — Ruskowska (sopr.), St. Siwik (tenor), zespół solistów szkoły śpiewu, solo p. J. Tylewska. 22,05 — 22,30 — Dla naszych przyjaciół zagranicą, w jez. franc., ang., włoskim i niem. 22,35 — 23,10 — Fragment z Czerwonego Marszu, odczyta autor K. H. Rostworowski. 23,10 — 24,00 — Muzyka tan. 24,00 — Transm. heinału z Wieży Marij.

Z EKРАНU.

SPLENDID — AL JOLSON
SPIEWAK JAZZBANDU.

Do dźwięków szybkiej przytęczyła się buntująca się przeciw nowości gadająco-spiewającej pu-

bliczność, i zwolennicy niemiejskiej muzyki. Nawet do obcej, niemiejskiej gwary, do tych piosenek gdzie gardłowe dźwięki dominują, które więcej są „gadane“, niżeli śpiewane. Przyczynił się do tego szybki postęp w udoskonalaniu muzyki dźwiękowej filmu, coraz lepsza jej wymowa, oraz zakres z tak rozszerzanych możliwości.

Filmy dźwiękowe gatunku — „Spiewaka z Jazzbandu“ — przekonująco wpływają na nasz stosunek do dźwiękowców. Al Jolson bezprzecznie jest doskonałym śpiewakiem, ma głos „fotogeniczny“, a jego „Kol Nidre“ podbija słuchaczy serca i silnie pozostawia w nich wrażenie. Natomiast jego repertuar jazzbandowy jest dla ucha polskiego słuchacza raczej mało miły. Mary Mac Avoy — to słodka „gwiazdka“.

Cały program „Splenditu“ — godny polecenia.

I. R.

Wielki Koncert Spiewaczy

Staraniem Związku Polskich Stowarzyszeń Spiewaczy i Muzycznych województwa łódzkiego odbędzie się w niedzielę dnia 6-go kwietnia b. r. o godzinie 4 1/2 pop. w sali Filharmonji

Wielki Koncert Pieśni Poważnej z udziałem wybitnych solistów oraz Towarzystw śpiewnych I-jej kategorii a mianowicie: Tow. „Echo“, „Lutnia“, „Moniuszki“, „Sumowy Katedralny“, „5-go Oddz. Straży Ogn.“ z Łodzi oraz „Legjonistów“ z Pabjanic i „Lutni“ zgierskiej.

Podczas koncertu chóry połączone wykonają utwory śpiewacze na Zjeździe Wszechrzłowskiem w Poznaniu.

Wobec bardzo bogatego i poważnego repertuaru, nadającego się w czasie Postu Wielkiego, koncert powyższy będzie jednym z pierwszych w Łodzi.

O bliższych szczegółach podają afisze.

NOWE TOMIKI.

Nadmiernie bogata twórczość poetyka młodego pokolenia pozwala zanotować ukazanie się na rynku księgarskim następujących nowości: — Albina Dziekońskiego — Elegje, Mieczysława Wojtaszewskiego — Słowa Miłości, Jana Emila Skińskiego — Człowiek wśród powtórow, Tadeusza Łopalewskiego — Bełtjem Ostrobramskie, Małgorzaty Anosow — Kuglarz Boży. Misterjum o świętym Franciszku z Assyżu.

PELNA TABELA WYGRANYCH — V KLASA 8-MY DZIEŃ

Spiesz już

do najszcześliwszej Kolektury w Polsce

E. Lichtenstein

Łódź, Piotrkowska 72
Piotrkowska 11

Kup los do obecnej 5 klasy 20 lot. Państw.

Wszystkie większe wygrane w kolo szczęścia.

Wczoraj w ósmym dniu ciągienia 5-jej klasy 20-jej polskiej państwowej loterii, padły wygrane na numery następujące:

Po 20,000 złotych na Nr. Nr. 262526

Po 15,000 złotych na Nr. Nr. 2621 161284

Po 10,000 złotych na Nr. Nr. 166839 175164

Po 5,000 złotych na Nr. Nr. 66011 180858 192725 150270

Po 3,000 złotych na Nr. Nr. 69059 71428 117435 118629 129490 142381 144672 161063 171750 193854

Po 2,000 złotych na Nr. Nr. 22663 34421 72994 120724 123067 142324 144595 151377 172015 179774 181374 188946 194012

Po 1,000 zł. Nr. Nr. 3434 7322 8025 12142 22141 30512 33865 39733 41987 50597 56497 56550 62944 69925 72903 72723 85098 93173 100505 103426 103501 105752 125946 127830 139640 143131 149355 165211 168261 171456 174804 183262 200606 201118 93657

Po 600 zł. Nr. Nr. 1659 6002 10167 3115 14244 17729 28606 32457 35824 43926 46655 48827 53186 64308 69528 76307 96342 97425 104758 108414 135068 141021 146970 149611 152930 154498 161124 178942 179886 180397 180977 181328 183992 186356 186568 187417 190006 192867 196188 199354 200403 205509 206474 206474 208424

Po 500 zł. 1207 5872 6259 6366 6988 8163 14983 16128 18226 23257 25733 23932 24623 25241 25718 25890 26510 27266 27452 28432 29664 29878 26283 36985 37380 39861 43478 43615 44756 44937 45912 46445 46805 50339 50460 53178 54949 56484 58552 58656 59973 62442 62827 66090 68944 68982 69179 69847 70191 71948 73014 73449 75983 78851 79695 82262 82395 85619 86699 94052 95875 96821 97158 97207 100570 107010 111123 111458 112534 115325 118525 120198 121645 122323

Table with multiple columns of numbers representing lottery results. Includes sub-headers like 'Stawki' and various numerical sequences.

HASŁO GOSPODARCZE

P. W. K. — A TARGI LIPSKIE

Po wielkim sukcesie, jakim była zeszłoroczna Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu, wzięła Polska w roku bieżącym po raz pierwszy udział w Targach Lipskich. Każdemu, kto zwiedzał jedną i drugą imprezę, nasuwa się mimowoli pytanie, czy i jakie istnieją podobieństwa lub różnice między temi imprezami i w jakim stosunku pozostaje tegoroczny udział Polski w Targach Lipskich do zeszłorocznej P.W.K.

Porównanie Targów Lipskich z P. W. K., o ile wogóle może być mowa o porównaniu między targami, a wystawą, możnaby sprowadzić do wielkości zajętej pod jedną i drugą przestrzeni, liczby pawilonów, ilości wystawców i zwiedzających, ale to są rzeczy zupełnie nieistotne. Istotną jest różnica w zasadniczym charakterze obu tych imprez. **POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA STWORZONA ZOSTAŁA WYSILKIEM CAŁEGO SPOŁECZEŃSTWA PRZY WYBITNYM WSPÓŁUDZIAŁEM RZĄDU I SAMORZĄDÓW, BĘDĄCYCH RÓWNOCZEŚNIE NAJWIĘKSZYMI WYSTAWCAMI I MIAŁA CHARAKTER POKAZOWO-DYDAKTYCZNY, A W WIELU DZIAŁACH, GDZIE CHODZIŁO O RETROSPEKTYWNY OBRAZ HISTORYCZNEJ EWOLUCJI, NAWET WPROST MUZEALNY.** Pozatem Wystawa obejmowała poza głównym i bardzo obszernym działem gospodarczym, przedstawiającym produkcję przemysłową i rolną, rzemiosło i handel, także bardzo obszerny dział kultury i sztuki, oraz administracji publicznej. Stosownie do tej treści, nie miała P.W.K. celów komercyjnych na oku, a tylko cele propagandowe, służące „braciom na chwałę i otuchę”, a zagrańcy jako dowód, że POLSKA STOJĄ JUŻ WYSOKO — POD WZGLĘDEM PRODUKCJI. O ile o znaczeniu gospodarczym P.W.K. można mówić, to znacznie to leżało przedewszystkiem w zaznajomieniu szerokich sfer polskiej publiczności, jak oczywiście i polskich sfer gospodarczych, ze stanem i rozmiarami polskiej produkcji i tem samem z krajowymi źródłami zakupu, w stosunku zaś do zagranicy, w ogólnem zaznajomieniu, przeważnie czynników oficjalnych, z wielostronnością i wydajnością polskiej produkcji. O ile dochodziło na P.W.K. do skutku jakiejś transakcji handlowej, to były one objawem raczej wtórnym i pobocznym i z właściwym zadaniem Wystawy, z jej istotnym charakterem i organizacją, nie miały nic wspólnego.

Nasz wywóz do Anglii wzrasta

W ciągu lutego wywieziono z Polski do Anglii statkami Polsko-Brytyjskiego Tow. Okrętowego 2.930 tonn różnych towarów, w tem: bekony stanowiły 2.046 tonn, masło — 59 tonn, jaja 56, dykty — 223, celuloza — 50, drzewo — 265, mąka — 100, mąka kartoflana — 35.

Import z Anglii na statkach tegoż Towarzystwa wyniósł w ciągu stycznia 1195 tonn.

Giełda zbożowa

CENY RYNKOWE.

Żyto 17.00 — 18.00; Pszenica 34.00 — 35.00, Owies jednolity 16.50 — 17.50; Jęczmień na kaszę 18.00 — 19.00; Jęczmień browarny 22.00 — 24.00; Mąka pszenna luksusowa 67.00 — 70.00, Mąka pszenna 0000 57.00 — 60.00; Mąka żytnia według typu przepisowego 33.00 — 34.00; Otręby pszenne średnie 12.50 — 14.50; Otręby żytnie 9.00 — 9.50; Kuchy lniane 32.00 — 33.00, Kuchy rzepakowe 24.00 — 25.00; Groch polny jadalny 227.00 — 230.00.

Uwaga: Uszkodzenia spokojne — Obroty małe.

Targi Lipskie są pod tym względem wprost przeciwieństwem naszej Powszechniej Wystawy Krajowej. Zorganizowane z prywatnej inicjatywy i wysiłkiem

prywatnych sfer gospodarczych, a niemal zupełnie bez pomocy rządowej, są stałą instytucją gospodarczą o charakterze CZYSTO KOMERCYJALNYM Z ZU-

Znaczne opóźnienie się sezonu letniego na rynku bielskich materiałów wełnianych

W tkaninach wełnianych sezon sprzedaży letniej

znacznie się opóźnił.

Bezpośrednio wpłynęła na to opóźnienie okoliczność i że w lutym r. b. miał miejsce trzytygodniowy strajk, wskutek czego towar, przeznaczony na rynek wewnętrzny,

nie został wykończony.

Ponadto w handlu istnieją duże zapasy towaru zeszłorocznego zarówno letniego, jak i zimowego. Kupcy, posiadając znaczne zobowiązania za powyższy towar, czekają na zakupy ze strony detalistów, a narazie nabywają tylko drobne ilości, głównie

dla odświeżenia swych zapasów

towarem modnym, interesując się głównie materiałami damskimi, nieco mniej modnymi materiałami męskimi. Ze strony przemysłu zauważać się daje duża ostrożność w udzielaniu kredytu i pewna niechęć do zawierania nowych stosunków handlowych. Przy tego rodzaju nastroju sprzedaż sezonowa idzie

nader wolno

i przeciągnie się zapewne do połowy kwietnia. Na składach fabrycznych i w produkcji znajduje się conajmniej o 25 proc. mniej towaru, aniżeli w analogicznym sezonie roku ubiegłego. Redukcja produkcji w ostatnich miesiącach osiągnęła znaczne rozmiary. Ceny tkanin wełnianych

obniżyły się nieco,

jednakowoż wytworzone z nabytej przed kilku miesiącami stosunkowo jeszcze drogiej przędzy — nie mogły dostosować się do obecnych cen wełny. Natomiast kolekcje towaru zimowego uwzględniają już w pełni niższe cen surowców.

W eksporcie napływ zamówień na sezon zimowy jest zadawalniający, jednakowoż silna konkurencja w tkaninach wełnianych, spowodowana ogólną światową nadprodukcją,

obniża ceny

do ostatnich granic. Ekspedycja towaru zagranicznego kieruje się głównie na rynki bliskie.

Zniżka dyskonta w Banku Polskim

Nowe potanie kredytu

Zapowiedziane na dziś posiedzenie Rady Banku Polskiego ściąga na siebie żywą uwagę kół gospodarczych.

Na porządku obrad tego posiedzenia znajduje się m. in. sprawa ewentualnego obniżenia stopy dyskontowej Banku Polskiego o 0.5 lub nawet o 1 proc. Jak informują z kół zbliżonych do Rady Banku, powzięcie takiej uchwały jest właściwie przesądzone, sporna tylko jest kwestja stopnia tej obniżki.

Jak wiadomo, stopa dyskontowa w Banku Polskim wynosiła

8 procent

dla weksli oraz 9 procent od rachunków otwartych i pożyczek zastawowych. Gdyby Rada Banku powzięła istotnie uchwałę o obniżce, wysokość stopy dyskontowej uległaby redukcji w pierwszym wypadku do 7,5 — 7 procent, w drugim zaś do 8,5 — 8 procent.

Uchwała Rady Banku Polskiego byłaby dalszym etapem na drodze dociągania polskiej stopy dyskontowej

do poziomu zagranicznego.

Bank Polski wszedł na tę drogę już przed 4 miesiącami, kiedy to dn. 15 listopada r. ub. obniżył po raz pierwszy stopę dyskontową z 9 do 8,5 proc. Druga

podobna uchwała zapadła dn. 30 stycznia, przyczem stopę dyskontową zmniejszono o dalsze pół procentu. Obniżka jutrzejsza byłaby więc trzecią z kolei w przeciągu 4 miesięcy.

Zamierzona uchwała Rady Banku Polskiego wywołuje liczne zastrzeżenia jedynie w bankach prywatnych. Wskazują one na to, że na rynkach polskich znajdują się obecnie kapitały zagraniczne, poszukujące wysokich zysków, a kapitalizacja wewnętrzna nie postąpiła jeszcze tak daleko, aby można było liczyć tylko na własne siły. Gdyby więc ministerstwo skarbu, idąc w ślad za uchwałą Banku Polskiego, zmieniło znów rozporządzenie o

tak zwanej lichwie pieniężnej

i ograniczyło stopę dyskontową banków, kapitały zagraniczne mogłyby rozpocząć z naszego rynku odwrót.

To też w sferach bankowych panuje pogląd, że nawet w wypadku obniżenia stopy dyskontowej w Banku Polskim rozporządzenie o „lichwie pieniężnej” nie powinno być narazie zmienione i dawna prywatna stopa dyskontowa (12 procent) jeszcze przez jakiś czas utrzymać się.

Wkłady oszczędnościowe w rozmaitych państwach

W Polsce przypada 30 centów na jednego mieszkańca

Jeżeli porównamy stan wkładów oszczędnościowych w rozmaitych państwach, to przekonamy się, że największe oszczędności posiadają Amerykanie; na jednego obywatela Stanów Zjednoczonych A. P. wypada przeciętnie

250 dolarów,

zdeponowanych w instytucjach oszczędnościowych.

Przeprowadzając analogiczną statystykę (dolarach) w odniesieniu od innych państw, dochodzimy do wniosku, że na drugim miejscu stoi pod tym względem Szwajcaria, której obywatel posiada przeciętnie 78 dolarów oszczędności. Zaraz

za nią idzie W. Brytania; tutaj na głowę wypada 39 dolarów, a zatem połowa tego, co w Szwajcarii. Dalsze miejsce zajmuje Czechosłowacja: 32 dolary, następnie Holandia i Włochy po 29, Japonia 23, Niemcy 22 dol., Austria 13,4, Szwecja 9,4, Francja 7,4 (tak mała kwota dla Francji, słynącej z oszczędności, objaśnia się tem, iż obywatele francuscy lokują swoje oszczędności głównie w papierach wartościowych),

Polska 0,3.

Jak widać, u nas wypada zaledwie 30 centów oszczędności na jednego mieszkańca.

PEŁNEM WYELIMINOWANIEM ELEMENTÓW DYDAKTYCZNO-POKAZOWYCH. Targów się nie zwiedza, nie ogląda. Wystawia się po to, by sprzedać, przyjeżdża się na nie, by kupić.

Ten czysto komercyjny charakter Targów Lipskich pociągnął za sobą w ostatnich latach radykalną ich przemianę z imprezy czysto wewnętrznej, t. j. mającej służyć powiększeniu zbytu, a zwłaszcza eksportu produkcji niemieckiej, na imprezę międzynarodową.

Tegoroczny pierwszy występ Polski na Targach Lipskich odpowiada tym walorom gospodarczym, których świadectwem była P.W.K. tylko w pewnym stopniu. Kolektywna wystawa polska na Targach Lipskich, zorganizowana przez generalnego konsula R. P. w Lipsku, dr. Adamkiewicza i Państwowy Instytut Ekspozytów, była skromna, gdyż obejmowała tylko 49 wystawców z najrozmaitszych branż, przeważnie z dziedziny średniego przemysłu, przemysłu artystycznego, ludowego i rolnictwa. Nie jest to jednak winą organizatorów wystawy, a tylko wynikiem całego splotu okoliczności i trudności, na które pierwsza kolektywna wystawa polska na Targach Lipskich, musiała natrafić.

Ale nawet i ta skromna wystawa, która miała być pierwszym krokiem do praktycznego zrealizowania na międzynarodowym rynku handlowym walorów gospodarczych, wykazanych przez polską produkcję na P.W.K., SPEŁNIA W ZUPEŁNOŚCI SVOJE ZADANIE, gdyż, zapewniając wystawcom polskim cały szereg poważnych transakcyj, wykazała, iż PRZEMYSŁ POLSKI NAWET W TEM NAJWIĘKSZYM MIĘDZYNARODOWYM ŚRODOWISKU TARGOWYM I W BEZPOŚREDNIEM SASIEDZTWIE POTĘŻNEJ PRODUKCJI NIEMIECKIEJ, ORAZ INNYCH MNIEJ LUB WIĘCEJ UPRZEMYSŁOWIANYCH KRAJÓW, POSIADA DOSTATECZNĄ ZDOLNOŚĆ KONKURENCYJNĄ, BY ZAPEWNIĆ SWYM WYROBOM ODPOWIEDNIE MIEJSCE NA MIĘDZYNARODOWYM RYNKU ZBYTU.

Wniosek stąd może być tylko jeden, że ten skromny pierwszy występ Polski na Targach Lipskich i ten pierwszy krok do realizacji wykazanych przez naszą produkcję na P.W.K. walorów należy z całą energią dalej rozbudowywać, dla zupełnej realnych korzyści finansowych polskiej produkcji i polskiego gospodarstwa narodowego.

Fr. L—ski.



„CASINO”

Dziś i dni następnych!

Wielki podwójny program!

GRZESZNICA
BEZ GRZECHU

Losy młodej węgierki w Wiedniu i walki jej z fałszywą pruderią mieszczańską. — W rolach głównych:

Esther Ralston
i James Hall

jako oficer austriacki.

Igraszki Kobiet

Komedja salonowo-erotyczna w paryskim eleganckim świecie. — W roli gł. ADOLPHE MENJOU

oraz partnerka jego MARGARET LIVINGTON

słynna uwodzicielka filmowa

Orkiestra pod batutą p. L. KANTORA
Początek seansów g. 12-cj w poł.

Od wtorku dn. 11 do poniedziałku dn. 17 marca

PRZEKLEŃSTWO KRWI

wzruszająca tragedia dziedzicznie obciążonego

W rolach głównych: **Walter Rilla, Fritz Alberti, Walerja Boothy, Marja Solveg.**

Następny program: **POD BANDERĄ MIŁOŚCI**

KINO-TEATR
RESURSA
UL. KILINSKIEGO 123

Początek seansów w dni powszednie o godzinie 5.20, 7.15, i 9; w dni świąteczne o godzinie 5.22 i 7 i 9.

Dzisiaj i dni następnych!

KINO TEATR
„SYRENA”
ŁÓDŹ ALEKSANDROWSKA 37 TEL. 49-48

Dzisiaj i dni następnych
Ceny znacznie niższe

Pierwszy ulgowy tydzień!

I.
Król pięści, niekoronowany król cowbojów
Fred Thomson w sensacyjnym filmie

„POJEDYNEK”

Podwójny 20 aktowy program

II
Wstrząsająca nerwami historia opuszczonej żony i matki odwieczny trójkąt małżeński p.t.

SZANTAŻ
(CHÓRZYSTKI)

Początek seansów w dni powszednie o godz. 4.30 i 6 w sobotę i święta o godz. 12.30 i 3 pp. Ceny miejsc na pierwszy seans 30 i 50 groszy na następne I—70, II—50, III—30 groszy

Następny program:

???

ze względów konkurencyjnych nazwy filmu nie podajemy

Oszczędzaj czas i pieniądze!

Nie szukaj każdego oddzielnie, gdyż możesz mieć wszystko załatwione w jednym zakładzie, którym jest

POLSKI KURJER KRAWIECKI

BRONISŁAW BRZOSOWSKI

Łódź, Zeromskiego 99, tel. 160-99

przyjmuje wszelkie obstalunki z materiałów własnych i powierzonych jak również wykonywa wszelkie przeróbki, nicówki, sztuczne cerowanie i reperacje

Pranie chemiczne i farbowanie

oraz wywabianie plam, prasowanie, odświeżanie garderoby męskiej i damskiej na miejscu.

Wszystko może być wykonane natychmiast, wystarczy tylko zadzwonić tel. 160-99 a goniąc natychmiast przybędzie do mieszkania, zabierze garderobę i odświeżoną dostarczy do domu.

Odświeżenie garnituru męskiego 2 zł. 20 gr., palta 2 zł., 20 gr. palta damskiego 2 zł., i sukni 2 zł. Uwaga: Od czasu założenia wykonywanie roboty ulepszone jest o 100 proc. przez pierwszorzędną fachową siłę.

ZAPAMIĘTAJ RAZ NA ZAWSZE

Tylko tel.

136-69



„Szybka Pomoc Krawiecka”
ul. Piotrkowska 110
(w podwórzu)
Odświeża, pierze chemicznie, farbuję reperuje, przerabia i ceruje wszelką garderobę
Po garderobę wysyłamy gońca

**NOWOOTWORZONA FABRYKA
MEBLI GIĘTYCH**

„VIENPOL”



poleca bogaty wybór krzeseł, foteli, taboretów i różnych stolików oraz wszystko w zakresie giętych mebli wchodzące.

Łódź,
ul. Zawadzka 5

**Poradnia
Wenerologiczna**
Lekarzy Specjalistów
ul. Zawadzka Nr. 1

Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9—2 pp od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje kobieta lekarz

leczenie chorób wenerycznych **moczopłciowych i skórnych**
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet Światło-Leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet
652 **PORADA 3 zł.**

**Jeżeli masz w domu
RADJO**

masz sto przyjemności.

Przy obiedzie: koncert, podwieczorek: odczyty.
Kolejca: opera. Wieczorem: dancng, w przerwach komunikaty
To wszystko dają nasze aparaty, które spłacasz ratami miesięcznymi od 50 zł. Ceny najtańsze.

Ustawienie wciągu 4 godzin.
POLSKIE RADJO
Inż. J. Krzyżanowski i Ska
Andrzeja Nr. 4

**DETEKTORY
RADJO--REICHER**
Piotrkowska 142, telefon 115-57

Tanie źródło akcesoriów radiowych

HALLO! HALLO!
Radioamatorzy
Łódź nadaje
Detektory, eliminatory, wszelkie akcesoria radiowe tylko można nabyć korzystnie w firmie

„Elektros”
Łódź,
Cegielniana 26
tel. 156-59

przeróbka aparatów

DR. MED.

EDWARD

REICHER

Choroby skórne i weneryczne
ul. Południowa 28
Od 8—10 rano, 12-2 i 7-830 wieczorem w niedzielę od 9—2 pp. 729

Bizuterję

kupuję, pełną wartość płacę. Solidne traktowanie. „Preciosa”, Piotrkowska Nr. 123 w podwórzu 632

Detektory

tanio — doskonały odbiór
M. FRANC, Piotr
kowska 229
(wejście od ul. Radwańskiej) 1079

Zaginęła kontrolka wolnego wejścia do kino-teatru „Czary” Nr. 5956 którą niniejszym u-nieważnia się

ZABEZPIECZENIE OD BEZROBOCIA

posadę stracić bardzo łatwo — lecz śmieć się z tego, jeśli będziesz posiadał dodatkowy zawód kierowcy samochodowego. Wobec szalonego rozwoju automobilizmu, nie tylko w Polsce, lecz na całym świecie



MINISTER - URZĘDNIK - ROBOTNIK - czy ROLNIK
każdy powinien znać ten zawód, najmniej rozporządzającym czasem i najbardziej niezdolnym zapewni szybką, gruntowną i najtańszą naukę z dostosowaniem się do wolnych godzin od pracy.

TYLKO NASZA NAJSTARSZA W POLSCE ZAWODOWA SZKOŁA
WARSZAWA, ul. Miodowa Nr. 10, — ŁÓDŹ, ul. Kościuszki Nr. 68
Urzednikom i Bezrobotnym specjalne ulgi.
Dla zamiejscowych mieszkanie

**Teatr świetlny
PRZEDWIOSNIE**

Zeromskiego 74—76. Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9, 16, do rogu Kopernika i Zeromskiego

Ceny miejsc I—1 zł., II—75 gr., III 50 gr. na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. Początek o godz. 4 pp. w soboty niedziela i święta o g. 2 pp. Pasaż-partout bilety wolnego wejścia w sob. i niedz. nie ważne

Dzisiaj i dni następnych

Najpotężniejsze arcydzieło wielkiej wytwórni FOX-EILM.

Realizacja genialnego twórcy „Siódmego nieba”

„OFIARNA NOC”

Śmiertelna gra o miłość między dwójgim ludzi wśród odwiecznej pustki lodowej. W rolach głównych: Najbardziej fascynująca uwodzicielka ekranu **Mary Dugan**, Najsympatyczniejszy bohater Ameryki **Charles Farrell** Pierwszorządny zespół muzyczny

KINO-TEATR
„PALACE”
TEATR

Dzisiaj i dni następnych

MIŁOSTKI HRABIEGO CAGLIOSTRO

Potężne arcydzieło filmowe na tle fantastycznych przygód głośnego Szarlatana XVIII-go wieku **Józefa Balsamo**

Początek seansów o godz. 12 w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1.1.—zł.